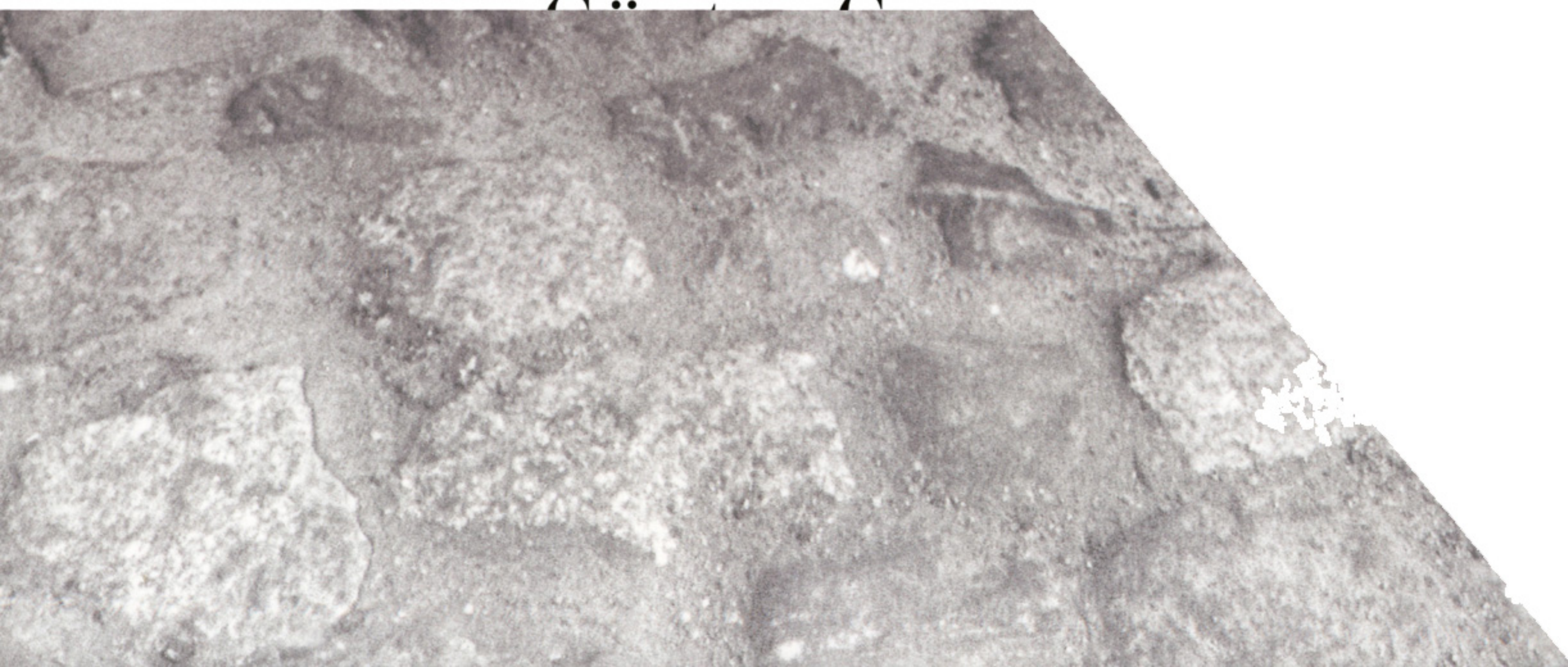
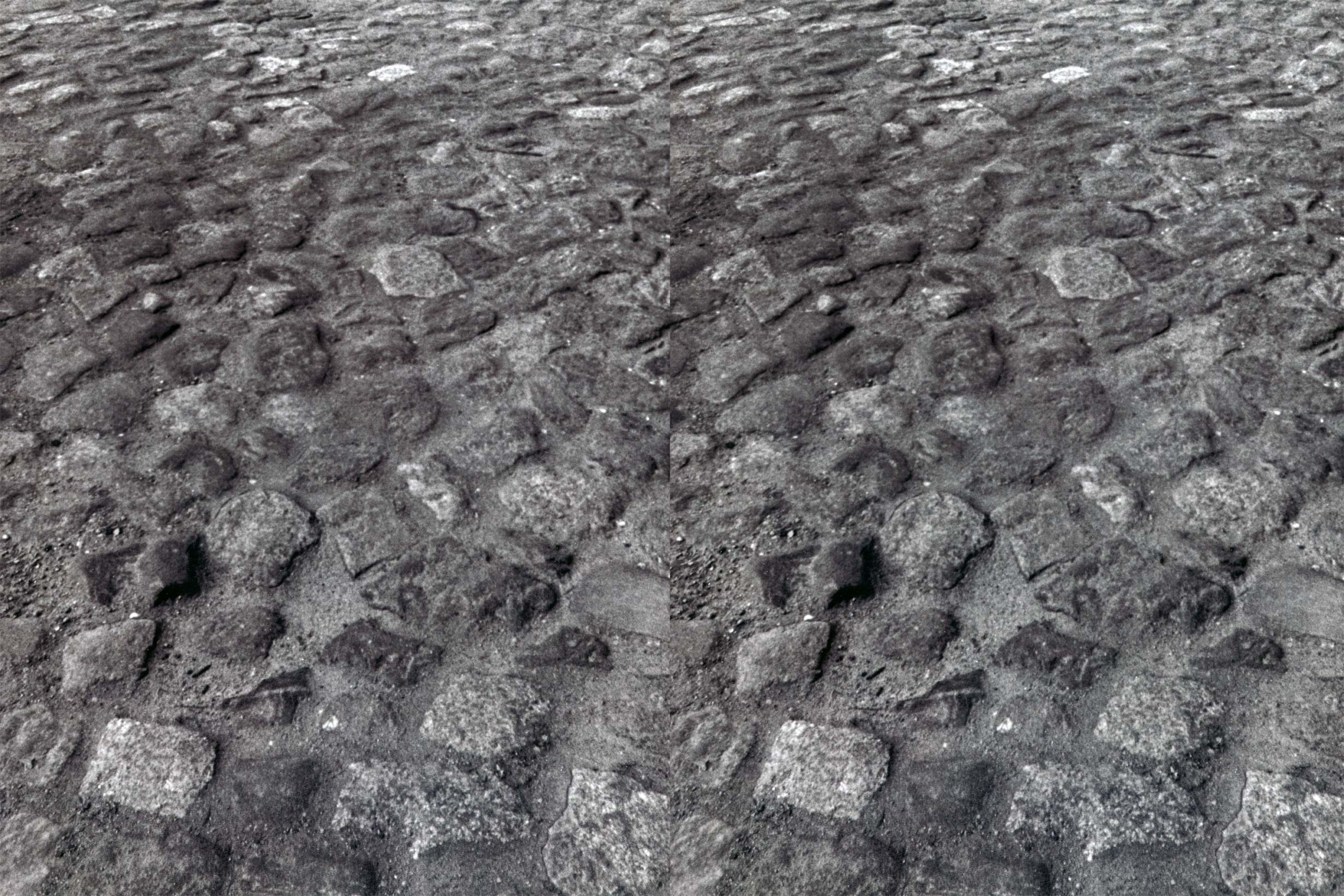


Galeria Hestii

Raport Roczny '99





Spis treści

Sztuka to domena mistrzów	4
List Prezesa Zarządu	5
Sprawozdanie Zarządu	8
Opinia audytora	49
Rada Nadzorcza	51
Akcjonariat	52
Adresy	53



Jerzy Krechowicz - scano-collage

Sztuka to domena mistrzów

Sztuka ubezpieczeń to dialog z rzeczywistością i jej zagrożeniami. Zapewnić poczucie bezpieczeństwa mogą tylko najlepsi. I choć język ubezpieczeń jest jeden, tylko ten kto potrafi zrozumieć rzeczywistość i właściwie ją zinterpretować może stać się w tej dziedzinie mistrzem.



Szanowni Państwo

z przyjemnością zapraszam do lektury kolejnego raportu rocznego Hestii Insurance i Alte Leipziger Hestia. Jak co roku, jest on okazją do podsumowania naszej działalności i zaprezentowania osiągnięć, z których jesteśmy dumni. Koniec wieku w sposób szczególny skłania do takiej refleksji.

Miniony rok był w całej Grupie Hestia poświęcony zapewnieniu wysokiej jakości obsługi klientom indywidualnym. Dla Hestii Insurance był to pierwszy pełny rok wdrażania nowej strategii. Rozwinięta została sprzedaż pakietu dla rodzin Hestia 7. Również prace nad komputeryzacją firmy koncentrowały się na bezpośrednim podwyższeniu standardu obsługi klientów. Wdrożony system PEGAZ pozwala na komputerowe wystawianie polis u klienta w ramach systemu integrującego agenta z towarzystwem. Również Alte Leipziger Hestia w roku

1999 silnie rozwinęła sprzedaż indywidualnych ubezpieczeń na życie. Sztandarowym produktem indywidualnym stał się pakiet Hestia Fundusz.

Działaniom sprzedażowym obu towarzystw towarzyszyły profesjonalne działania marketingowe. Po raz pierwszy Hestia pojawiła się w telewizji z kampanią reklamową, kształtującą wizerunek Hestii i promującą produkty Hestia 7 i Hestia Fundusz. W ramach Grupy działalność rozpoczęły również dwie nowe firmy, mające wspierać działania Hestii Insurance i Alte Leipziger Hestia: Hestia Kontakt – centrum telefoniczne z sukcesem obsługuje klientów obu towarzystw; BRE Hestia-Service rozpoczęła natomiast wdrażanie przyjętej strategii świadczenia usług typu all finance. Ważnym wydarzeniem minionego roku było rozpoczęcie budowy nowej siedziby firm Grupy Hestia.

Nowoczesny budynek zostanie oddany do użytku wiosną 2001 roku.

Przy dużym zaangażowaniu w obsługę klientów indywidualnych, segment ubezpieczeń dla podmiotów gospodarczych nadal pozostaje kluczowy dla naszej działalności. W minionym roku odnotowaliśmy na tym polu kilka znaczących sukcesów. Spektakularnym wydarzeniem była wypłata największego w historii polskich ubezpieczeń odszkodowania dla elektrowni Turów w wysokości 225 mln zł. Z myślą o jak najlepszej obsłudze dużych przedsiębiorstw, w ramach Grupy utworzona została Hestia Loss Control, świadcząca specjalistyczne usługi w zakresie zarządzania ryzykiem.

Przy okazji lektury tegorocznego sprawozdania finansowego proponuję Państwu spotkanie z Günterem Grassem – twórcą, którego korzenie nierozdzielnie związane są z Trójmiastem. Do przeżyć z tych okolic wracał przez wiele lat. Duch miejsc, z którymi był związany, obecny jest w jego najbardziej znaczących dziełach. Artysta, który swą najważniejszą nagrodę otrzymał, bo „w bajkach przepojonych czarnym humorem odmalował zapomniane oblicze historii”, jest przy tym autorem wspaniałych grafik. Zapraszam na chwilę refleksji do świata magicznego realizmu, który odkrywa przed nami Grass.

Piotr Śliwicki



Prezes Zarządu

Sprawozdanie Zarządu

Hestia Insurance w 1999 roku	10
Portfel ubezpieczeń	12
Odszkodowanie i szkodowość	15
Rezerwy techniczno - ubezpieczeniowe	18
Reasekuracja	19
Koszty działalności ubezpieczeniowej	22
Portfel ubezpieczeń	23
Zatrudnienie i sytuacja kadrowa	28
Kapitały własne	30
Bilans na 31.12.1999	34
Rachunek wyników	42
Parametry wypłacalności	45



„Dawid jako Oskar II” akwaforta, 40x51 cm, 1978r.

-Dawid jako Oskar II-



Hestia Insurance w 1999 roku.

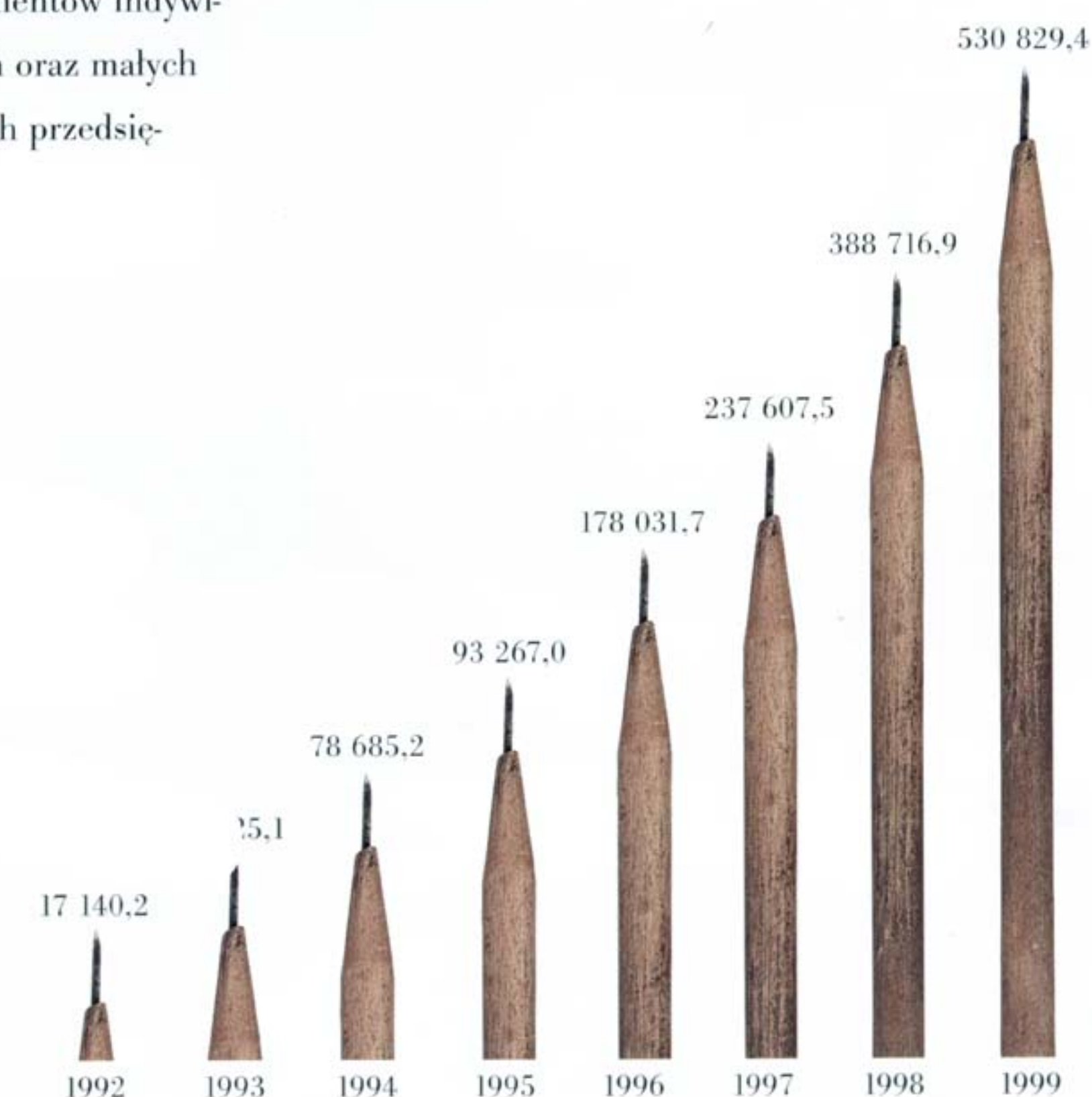
W trakcie 1999 roku widoczne były efekty wprowadzenia nowej strategii, zwiększającej znacząco udział w całkowitym portfelu ubezpieczeniowym produktów dla segmentu B i C,

Hestia Insurance w 1999 roku



TU Hestia Insurance S.A. zakończyło rok 1999 zebraniem składki przypisanej brutto w wysokości 530 829,4 tys. PLN, co stanowi 36,6% nominalnego wzrostu w stosunku do roku poprzedniego.

Wzrost zebranej składki przypisanej brutto, znacznie powyżej średniej dla całego rynku 11,2%, jest wynikiem dalszego wdrażania strategii, skierowanej głównie do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw.



Składka przypisana brutto w latach 1992 - 1999 w tys. PLN



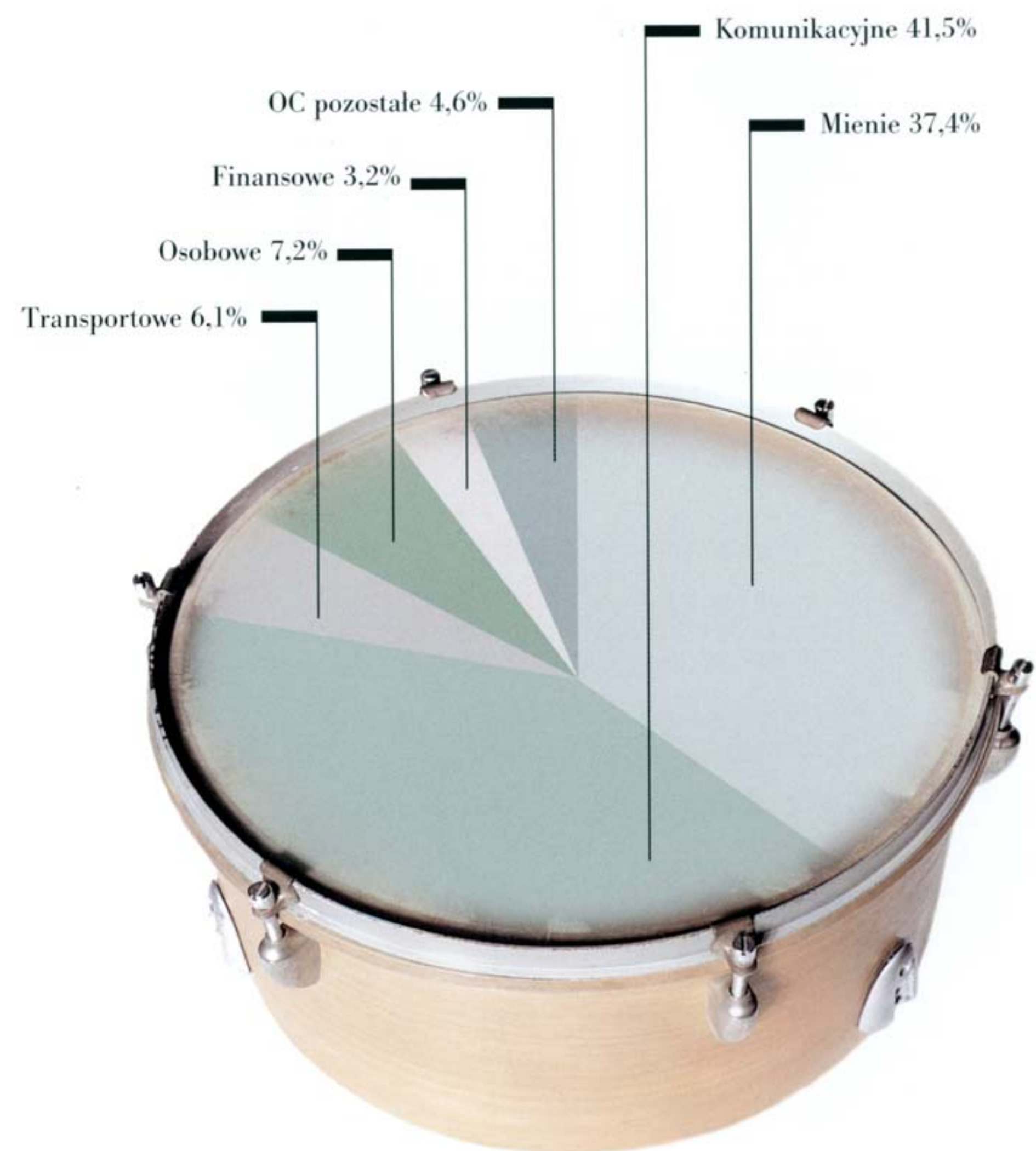
Portfel Ubezpieczeń

Podobnie jak w latach ubiegłych, znaczącą część portfela ubezpieczeń STU Hestia Insurance S.A. w 1999 roku stanowiły ubezpieczenia mienia. Ich udział w globalnym przypisie wyniósł 37,4% i spadł w stosunku do poprzedniego roku, kiedy wynosił 46,5%. Największą

grupą stały się ubezpieczenia komunikacyjne, 41,5% wobec 30,9% rok wcześniej. Udział w strukturze portfela pozostałych grup ryzyk nie uległ większym zmianom w stosunku do 1998 roku. Największą dynamikę w zakresie składki przypisanej brutto miała grupa ryzyk komunikacyjnych 183,5%,

osobowych 146,6% oraz OC pozostałych 146,5%. Ryzyka mienia charakteryzowały się dynamiką 109,8%. Tak znaczny wzrost w zakresie ryzyk komunikacyjnych i osobowych jest wynikiem wdrażania strategii skierowanej do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw.

Grupa	Składka przypisana				
	1999	Struktura	1998	Struktura	Dynamika
	w tys. PLN	w %	w tys. PLN	w %	1999/1998
mienie	198 406,7	37,4%	180 693,3	46,5%	109,8%
komunikacyjne	220 484,1	41,5%	120 140,9	30,9%	183,5%
transportowe	32 357,3	6,1%	31 099,9	8,0%	104,0%
osobowe	38 305,3	7,2%	26 130,1	6,7%	146,6%
finansowe	16 743,0	3,2%	13 985,8	3,6%	119,7%
OC pozostałe	24 418,2	4,6%	16 666,8	4,3%	146,5%
ubezp. pozostałe	114,9	0,0%	0,0	0,0%	–
Razem	530 829,4	100,0%	388 716,9	100,0%	136,6%



Struktura składki przypisanej brutto w 1999 roku



„Małgosia ze swoim Jasiem” miedzioryt, 49x39 cm, 1985r.

Odszkodowania i szkodowość

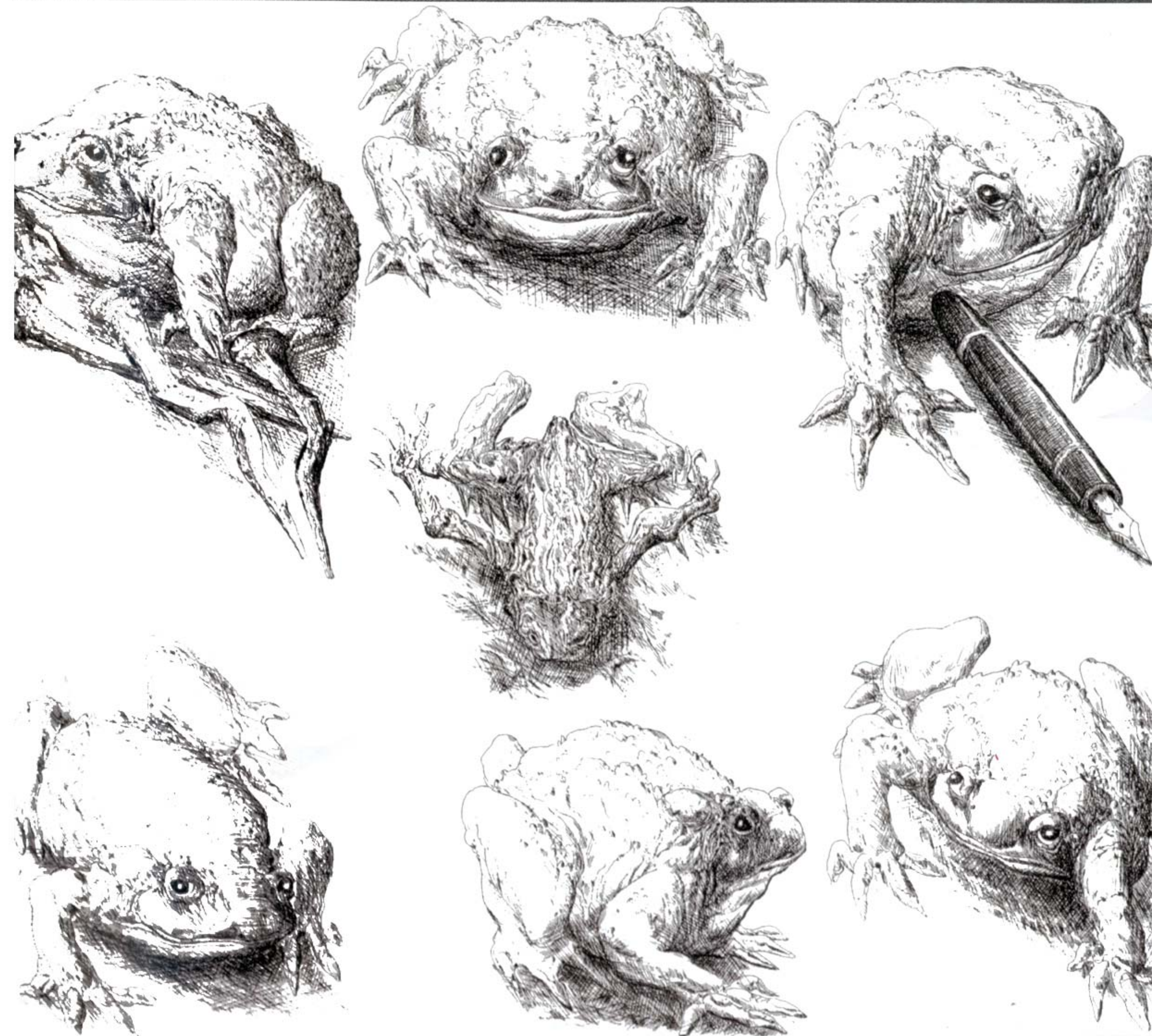


W 1999 roku STU Hestia Insurance S.A. wypłaciło 375 385 tys. PLN odszkodowań brutto co stanowiło wzrost w stosunku do poprzedniego ro-

ku o 116%. Na tak znaczne zwiększenie wartości wypłaconych odszkodowań bezpośredni wpływ miało rozliczenie i wypłacenie odszkodowania dla elektrowni Turów oraz wysoka szkodo-

wość w zakresie ryzyk komunikacyjnych. Na udziale własnym Towarzystwo wypłaciło 215 015,7 tys. PLN, co w stosunku do 1998 roku stanowiło wzrost o 78%.

Grupa	Odszkodowania wypłacone brutto	
	1999	Struktura
	w tys. PLN	w %
majątkowe	202 190,4	53,9%
komunikacyjne	136 898,4	36,5%
transportowe	10 603,7	2,8%
osobowe	20 002,6	5,3%
finansowe	406,1	0,1%
OC pozostałe	5 283,7	1,4%
ubezp. pozostałe	0,0	0,0%
Razem	375 385,0	100,0%



„Siedem kumaków” miedzioryt, 39,5x45 cm, 1992 r.



„Kucharz Petri” sucha igła cynk, 50x34 cm, 1974r.

Rezerwy Techniczno-Ubezpieczeniowe

W

artość funduszu ubezpieczeniowego na koniec 1999 roku wyniosła 279 652,9 tys. PLN i wzrosła w stosunku do poprzedniego roku o 26,3%, natomiast rezerwy technicz-

no-ubezpieczeniowe brutto wyniosły 413 332 tys. PLN i spadły w stosunku do 1998 roku o 0,3%. Zmiana wysokości funduszu ubezpieczeniowego przy jednoczesnym braku zmian w zakresie rezerw brutto

była spowodowany rozliczeniem i wypłatą odszkodowania do szkody w elektrowni Turów, która w znacznej części rozliczona była na udziale reasekuratora. Na koniec 1999 roku STU Hestia Insurance S.A.

utworzyła po raz pierwszy rezerwę na pokrycie ryzyk niewygasłych. Jej wartość brutto wyniosła na koniec roku 18 268,3 tys. PLN, udział reasekuratora w powyższej rezerwie wyniósł 6 986,4 tys. PLN.

Rezerwy techniczno - ubezpieczeniowe			
Wyszczególnienie	31.12.1999 r.	31.12.1998 r.	Dynamika 1999/1998
	w tys. PLN	w tys. PLN	
Rezerwa składek i rezerwa na pokrycie ryzyka niewygasłego	139 254,7	101 862,8	136,7%
Rezerwa brutto	207 347,8	117 054,8	177,1%
Udział reasekuratorów	68 093,1	15 192,0	448,2%
<i>Rezerwa na pokrycie ryzyka niewygasłego brutto</i>	18 268,3	0,0	-
<i>Rezerwa na pokrycie ryzyka niewygasłego na udziale reasekuratora</i>	6 986,4	0,0	-
Rezerwy na nie wypłacone odszkodowania i świadczenia	128 262,4	108 467,2	118,2%
Rezerwa brutto	193 848,4	286 723,4	67,6%
Udział reasekuratorów	65 586,0	178 256,2	36,8%
<i>Rezerwa na szkody zgłoszone i koszty likwidacji</i>	165 158,7	275 387,5	60,0%
<i>Rezerwa na IBNR i koszty likwidacji na IBNR</i>	28 689,7	11 335,9	253,1%
<i>Rezerwa na szkody zgłoszone i koszty likwidacji - udział reasekuratora</i>	55 224,0	177 989,7	31,0%
<i>Rezerwa na IBNR i koszty likwidacji na IBNR - udział reasekuratora</i>	10 362,1	266,5	3888,2%
Rezerwy na wyrównanie szkodowości	12 135,8	11 032,2	110,0%
Razem rezerwy techniczno-ubezpieczeniowe	279 652,9	221 362,2	126,3%

Reasekuracja

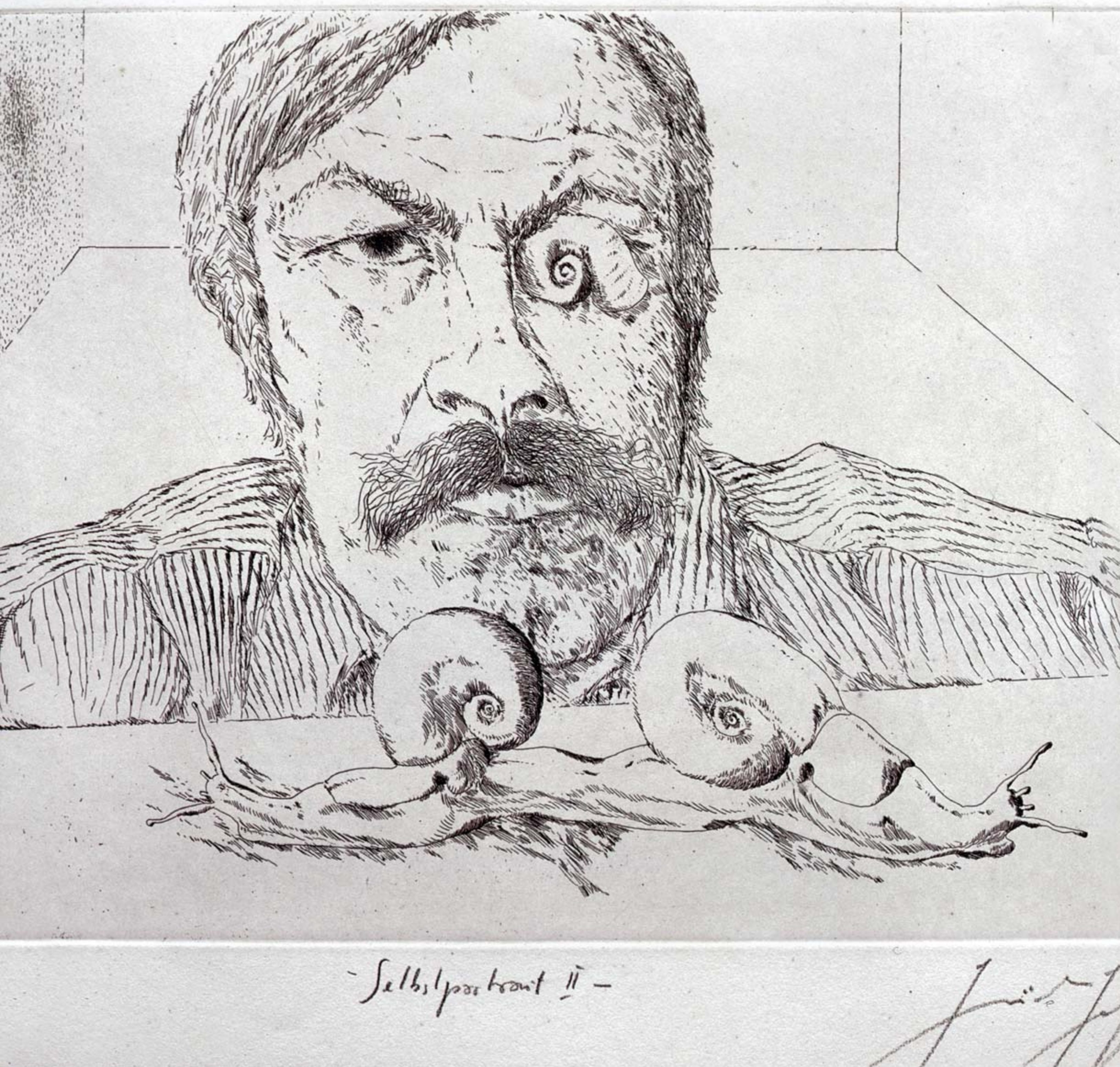
Znaczących rozmiarów szkody, takie jak pożar z 1997 roku czy szkoda w elektrowni Turów z 1998 roku, nie zdarzają się w naszym kraju często. STU Hestia Insurance S.A., poprzez profesjonalny system zarządzania ryzykiem oraz optymalny program reasekuracyjny, stara się minimalizować wpływ dużych szkód na finanse spółki.

W roku 1999 STU Hestia Insurance S.A. reasekurowało w sposób obligatoryjny następujące grupy ubezpieczeń:

- mienie i utrata zysku (ogień i inne zdarzenia losowe, kradzież gotówki, szkody elektryczne, maszyny od uszkodzeń, ryzyka budowlano-montażowe, sprzęt elektroniczny)
- cargo i odpowiedzialność cywilna przewoźnika i spedytora
- casco i odpowiedzialność cywilna przewoźnika i użytkownika lotniczego
- odpowiedzialność cywilna armatora
- odpowiedzialność cywilna komunikacyjna
- odpowiedzialność cywilna deliktowa
- casco morskie
- casco komunikacyjne.



„Z martwą sową” miedzioryt i akwaforta, 40x47 cm, 1991r.



„Selbstporträt II”

„Autoportret II” miedzioryt, 30x40 cm, 1972r.

Koszty Działalności Ubezpieczeniowej

W

porównaniu z rokiem poprzednim koszty związane z działalnością ubezpieczeniową wzrosły o 38,8% i wyniosły 181 483,7 tys. PLN.

Struktura powyższych kosztów przedstawiała się podobnie jak w 1998 roku, prawie 39% stanowiły koszty administracyjne, natomiast ponad 61% – koszty akwizycji.

Udział kosztów administracyjnych w przypisie wyniósł 13,3%, a kosztów akwizycji 20,9%.

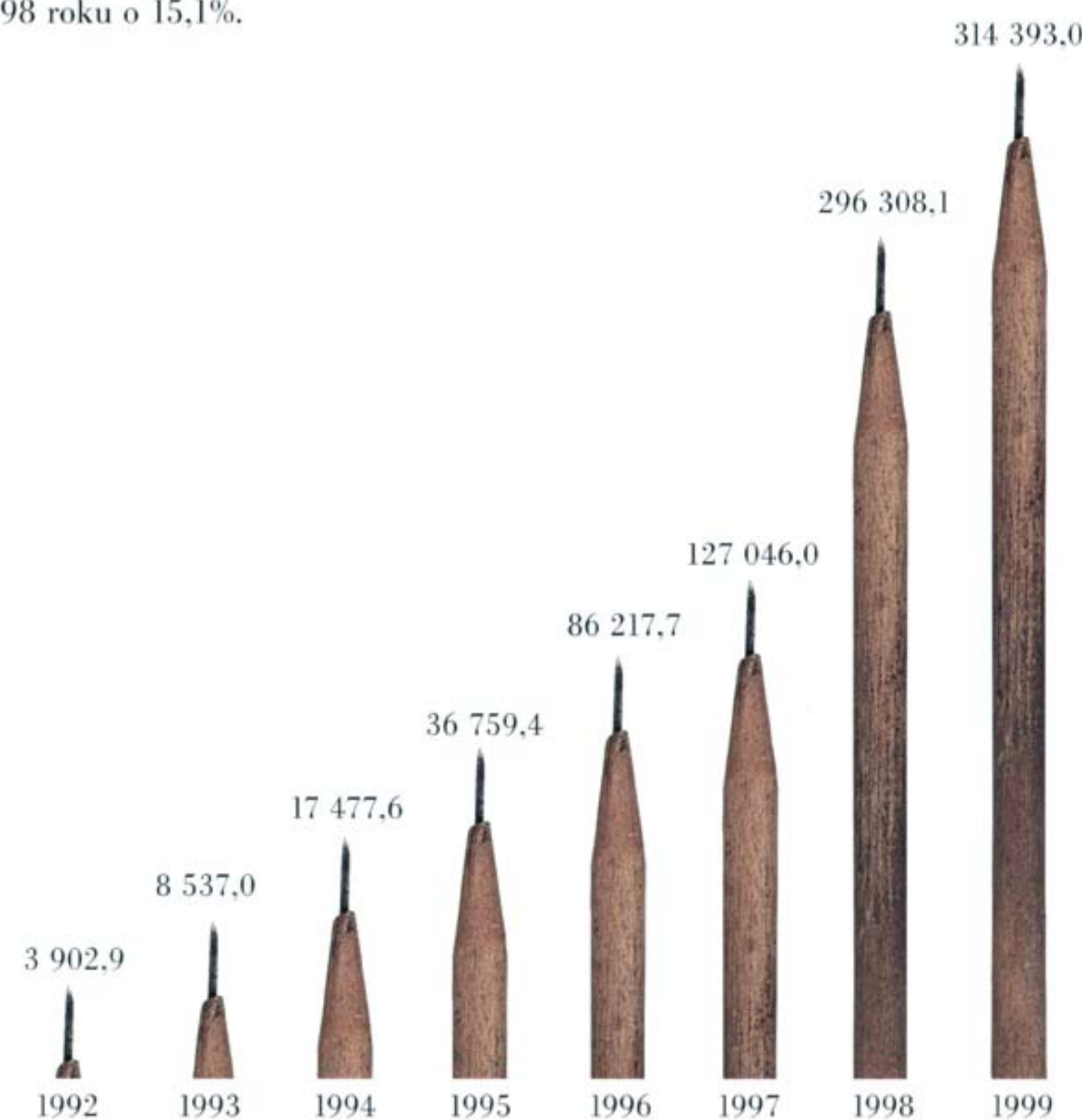
	31.12.1999		31.12.1998		Dynamika 1999/1998
	tys. PLN	struktura	tys. PLN	struktura	
Koszty administracyjne	70 346,8	38,8%	47 324,5	36,2%	148,6%
Koszty akwizycji	111 137,0	61,2%	83 394,0	63,8%	133,3%
Koszty razem	181 483,7	100,0%	130 718,5	100,0%	138,8%

	31.12.1999	31.12.1998
Koszty administracyjne / składka przypisana brutto	13,3 %	12,2%
Koszty akwizycji / składka przypisana brutto	20,9%	21,5%
Koszty razem / składka przypisana brutto	34,2%	33,6%

Portfel Inwestycyjny

Działalność inwestycyjna STU Hestia Insurance S.A. prowadzona jest zgodnie z wymogami Ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Struktura portfela lokat zapewnia wysoki poziom płynności przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa i rentowności lokowanych środków.

Stan lokat na 31.12.1999 roku wyniósł 314 393 tys. PLN, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego roku o 6,1%. Natomiast przychody z lokat wyniosły 50 825,6 tys. PLN i wzrosły w stosunku do 1998 roku o 15,1%.

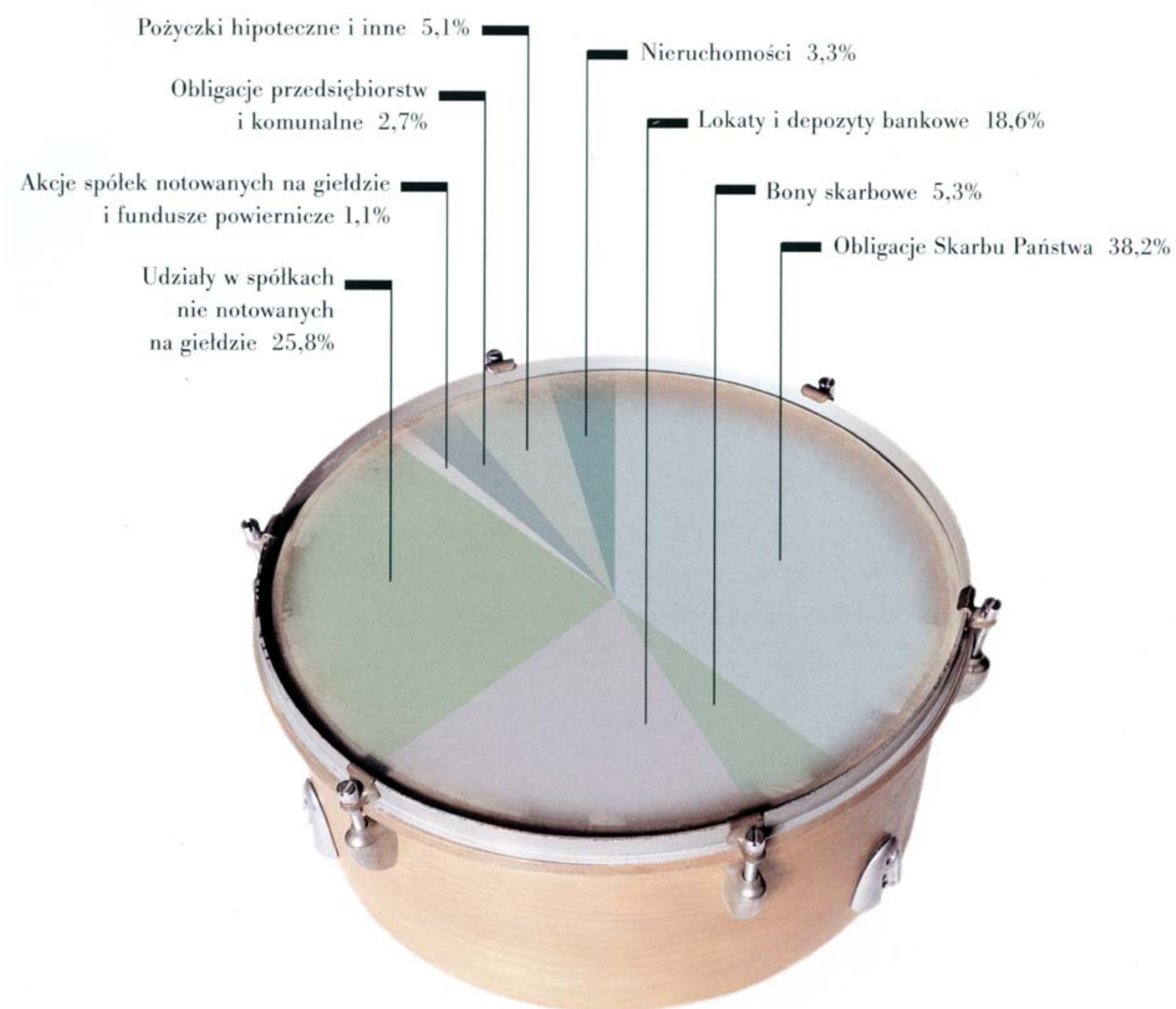


Stan lokat w latach 1992 - 1999, dane w tys. PLN

STU Hestia Insurance inwestuje przede wszystkim w rządowe papiery wartościowe. Ich udział w globalnym portfelu inwestycyjnym zmniejszył się jednak znacznie w stosunku do poprzedniego roku, z ponad 76% do 43,5%. Wzrosła natomiast wartość udziałów w spółkach

nie notowanych na giełdzie, z 7% na początku roku do prawie 26% na koniec 1999 roku. Było to spowodowane głównie zwiększeniem zaangażowania kapitałowego w spółkę PTE Skarbiec Emerytura S.A. – uczestnictwo w reformie systemu emerytalnego.

LOKATY	31.12.1999		31.12.1998		Dynamika 1999/1998
	w PLN	w %	w PLN	w %	
Obligacje Skarbu Państwa	120 063,3	38,2%	216 679,2	73,1%	55,4%
Bony skarbowe	16 598,5	5,3%	9 799,8	3,3%	169,4%
Lokaty i depozyty bankowe	58 468,5	18,6%	7 134,2	2,4%	819,5%
Udziały w spółkach nie notowanych na giełdzie	80 959,6	25,8%	20 676,0	7,0%	391,6%
Akcje spółek notowanych na giełdzie i fundusze powiernicze	3 376,6	1,1%	11 154,9	3,8%	30,3%
Obligacje przedsiębiorstw i komunalne	8 637,5	2,7%	3 473,5	1,2%	248,7%
Pożyczki hipoteczne i inne	16 041,5	5,1%	17 336,4	5,9%	92,5%
Nieruchomości	10 247,5	3,3%	10 054,1	3,4%	101,9%
Razem	314 393,0	100,0%	296 308,1	100,0%	106,1%



Struktura portfela lokat według stanu na 31.12.1999



- Der Silberbar Hohl -

Jacek Jędrzejko

„Ręka pisarza” akwaforta, 33.5x39.5 cm, 1979r.



- In polu cmentarza -

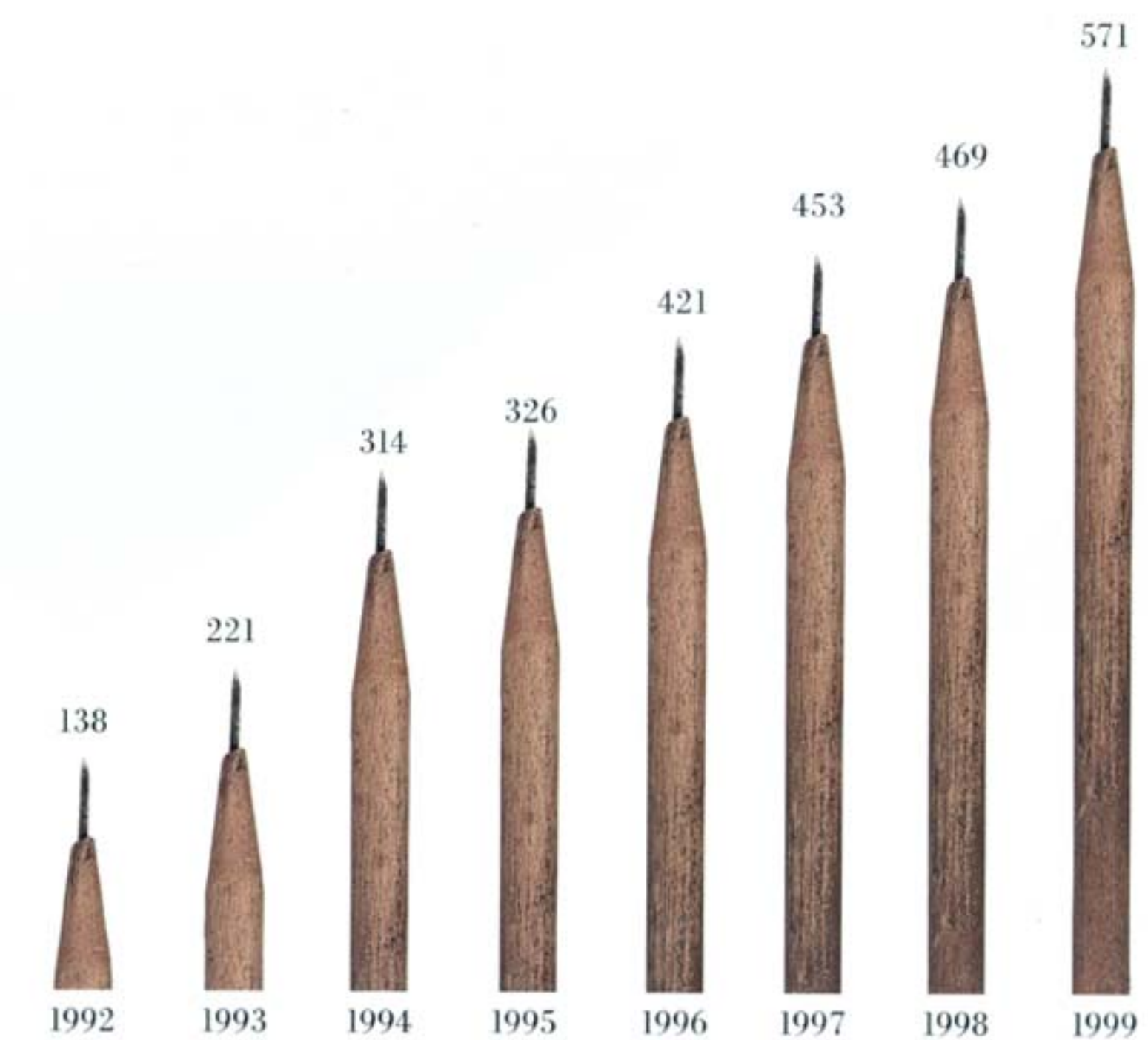
„W podróży po Polsce” miedzioryt, 25x25 cm, 1972r.

Zatrudnienie i Sytuacja kadrowa



edług stanu
na 31.12.1999
roku zatrudnie-

nie wynosiło 571 osób
i wzrosło w stosunku do
poprzedniego roku o 21,7%.
Zatrudnienie w biurach
Centrali wyniosło 199 osób
(wzrost o 16,4%), w sieci
przedstawicielstw nato-
miast 372 osoby (wzrost
o 24,8%). Większość za-
trudnionych w STU Hestia
Insurance S.A. – 56,2% –
stanowiły kobiety.

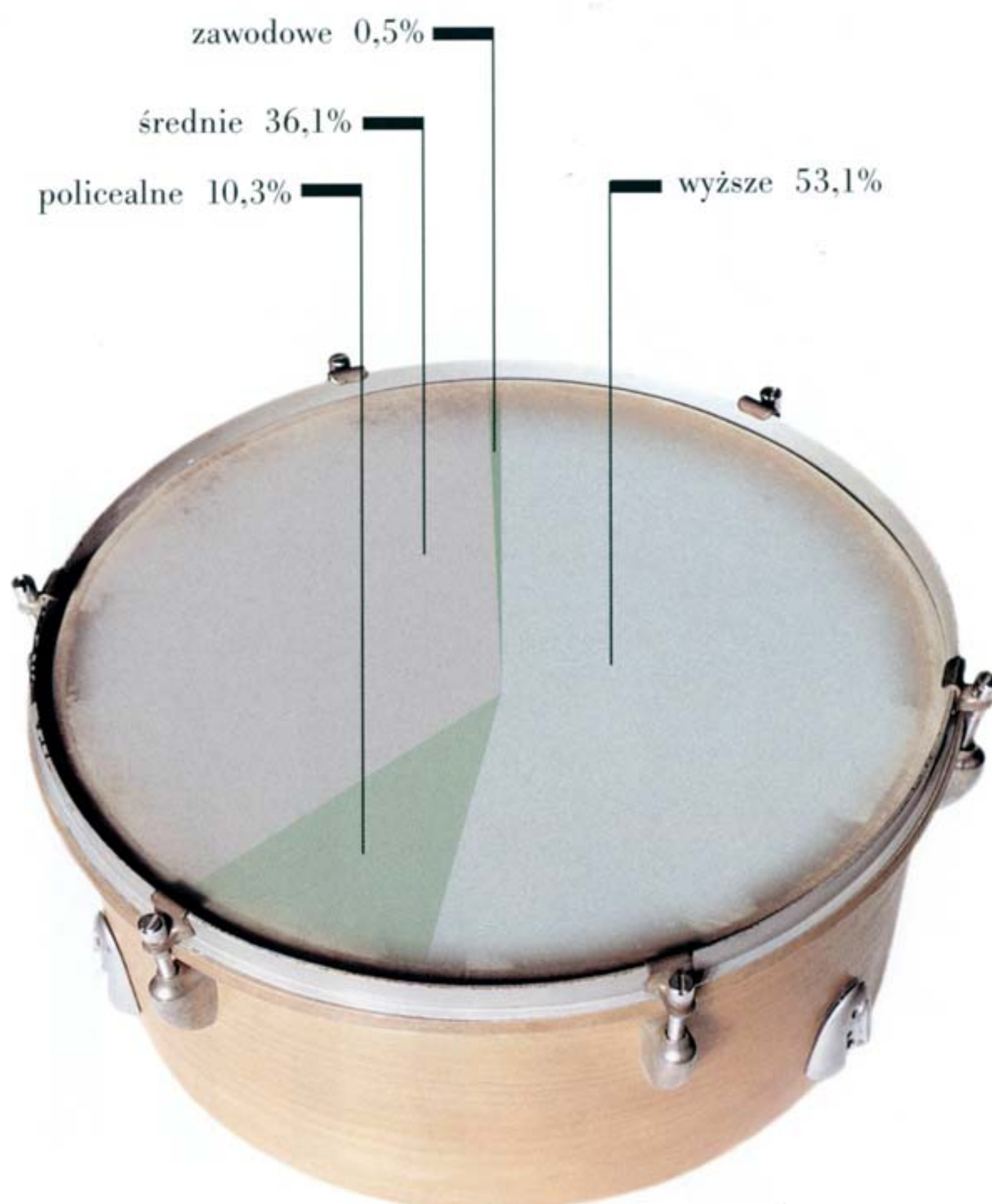


Zatrudnienie w latach 1992 - 1999

Zarządzanie zasobami
ludzkimi to jeden z naj-
ważniejszych obszarów
realizacji każdej strategii.
STU Hestia Insurance S.A.
w 1999 roku podjęło
zakres szerokich działań
w zakresie zagadnień

polityki personalnej.
Do trzech podstawowych
zaliczamy: rekrutację pra-
cowników, system szkoleń
i planowanie ścieżek karier
pracowniczych we współ-
pracy z przełożonymi.
Powyższe działania powo-

dują, że większość osób
zatrudnionych w Firmie
to ludzie młodzi, starannie
wykształceni, stale podno-
szący swoje kwalifikacje
na różnego rodzaju szkole-
niach i seminariach.



Struktura zatrudnienia według wykształcenia na koniec 1999 roku

Według stanu na koniec 1999 roku STU Hestia Insurance posiadało 19 przedstawicielstw wraz z podległymi im oddziałami na terenie całej Polski.

Kapitały własne

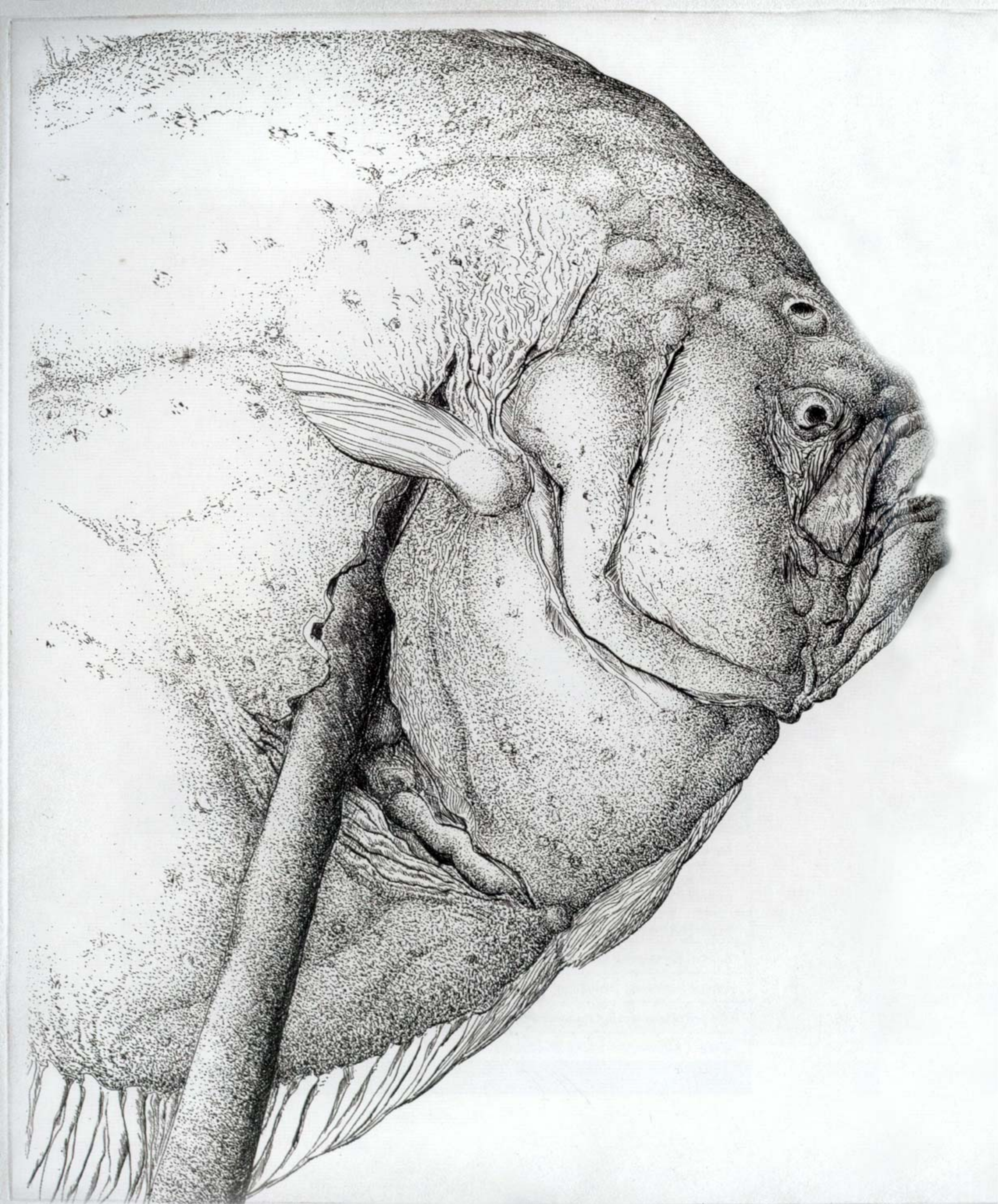


roku 1999
kapitał akcyjny
STU Hestia

Insurance nie zmienił się i wynosił 75,8 mln PLN. Globalna wartość kapitałów własnych zmniejszyła się do kwoty 97,5 mln PLN.

Spadek kapitałów własnych w stosunku do poprzedniego roku był spowodowany ujemnym wynikiem finansowym netto, który wyniósł -18,3 mln PLN oraz wypłatą w 1999 r. dywidendą.

Kapitały własne	31.12.1999 w tys. PLN	31.12.1998 w tys. PLN
Kapitał podstawowy	75 812,4	75 812,4
Należne, lecz nie wniesione wkłady na poczet kapitału podstawowego (-)	-10 990,3	-10 990,3
Kapitał zapasowy	52 107,8	50 884,1
Kapitał rezerwowy z aktualizacji wyceny	71,6	89,3
Kapitał rezerwowy pozostały	0,0	0,0
Nie podzielony wynik finansowy z lat ubiegłych	-1 191,9	-2 791,9
Wynik finansowy netto roku obrotowego	-18 347,3	12 060,6
Razem	97 462,3	125 064,2



Wyniki Finansowe



„Chwytywanie marchewek” miedzioryt i akwatinta, 40x33 cm, 1977r.

Bilans na 31.12.1999

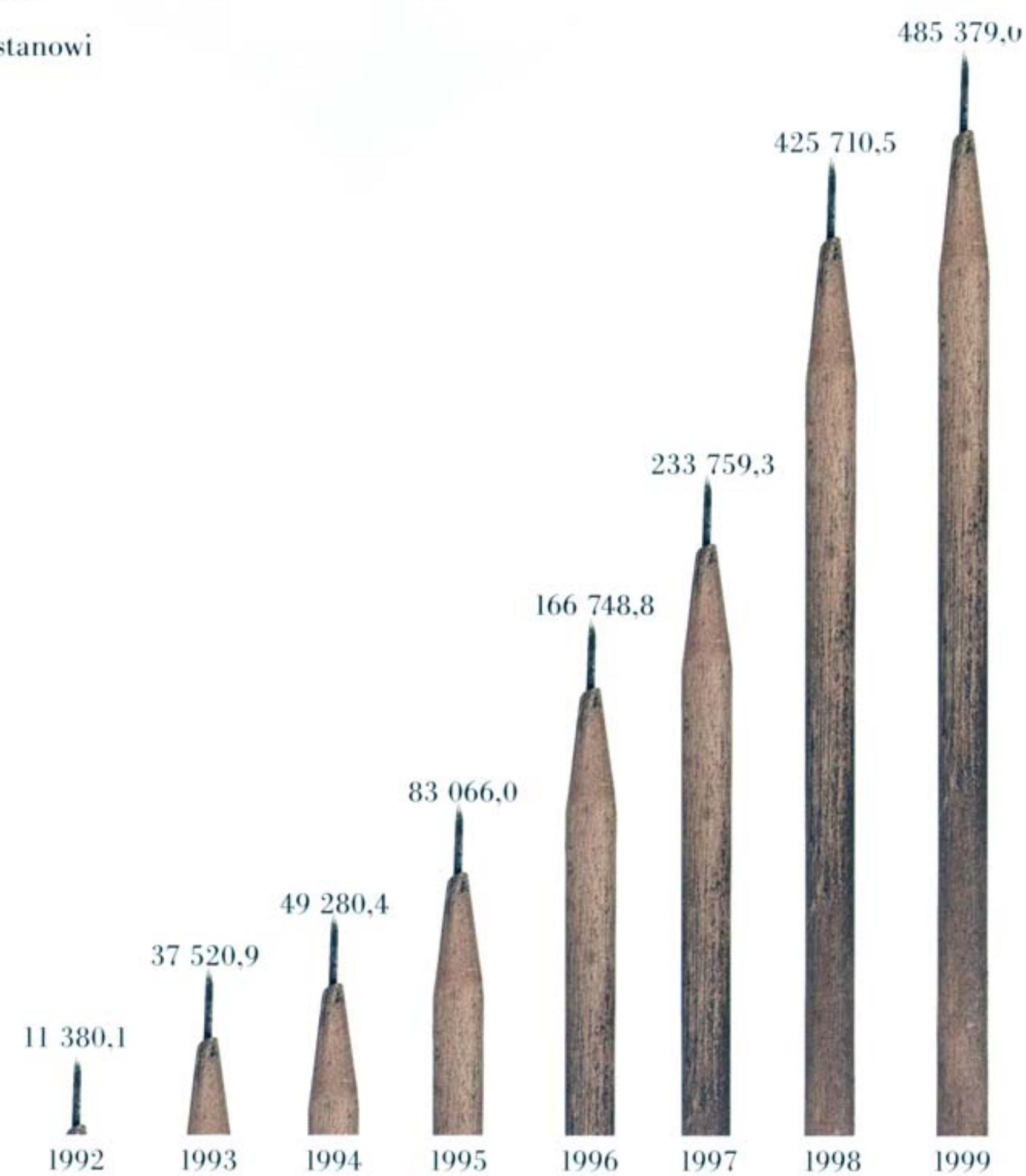
Bilans STU Hestia Insurance S.A.
na 31.12.1999 roku
sporządzono w oparciu
o zachowanie następujących zasad:

- wartości niematerialne i prawne są ujęte według kosztu nabycia i umarzane przez okres 5 lat
- terminowe wkłady pieniężne w bankach, pożyczki hipoteczne udzielone przez Towarzystwo oraz akcje i udziały nabyte przez STU Hestia Insurance S.A. wykazano według kosztów nabycia
- nieruchomości wykazano według cen ich nabycia
- krajowe środki pieniężne wykazano w wartości nominalnej
- należności i roszczenia oraz zobowiązania wykazano według wartości ustalonej przy ich powstawaniu
- środki pieniężne, należności i roszczenia oraz zobowiązania w walutach obcych wykazano w wartości nominalnej, przeliczanej na złote polskie według średniego kursu danej waluty obcej, ustalonego przez prezesa NBP w tabeli kursów średnich waluty krajowej w stosunku do walut obcych
- rzeczowe składniki majątku wykazano zgodnie z ich wartością początkową, pomniejszoną o umorzenie
- kapitały i fundusze własne określono zgodnie z postanowieniami statutu Towarzystwa
- fundusze i rezerwy techniczne ustalono na podstawie obowiązujących w STU Hestia Insurance S.A. regulaminów tworzenia i sposobów wykorzystywania rezerw techniczno-ubezpieczeniowych.



uma bilansowa
na 31.12.1999
roku wyniosła

485 379 tys. PLN, co stanowi
wzrost w porównaniu
z rokiem 1998 o 14%.



Wartość sumy bilansowej w latach 1992 - 1999, dane w tys. PLN



„Szczurzyca z moich snów” sucha igła, miedzioryt, 38x48 cm, 1985r.

Aktywa



roku 1999, podobnie jak w latach poprzednich, większość aktywów stanowiły lokaty, będące dla ubezpieczycieli jedną z podstawowych pozycji bilansu oraz bardzo ważnym elementem parametrów oceny wypłacalności firmy.

Na dzień 31.12.1999 roku całkowita wartość lokat wynosiła 314 393 tys. PLN, natomiast ich udział w całkowitej sumie aktywów wynosił 64,8%. W tym samym okresie należności i roszczenia wynosiły 146 710,5 tys. PLN, co stanowiło 30,2% sumy bilansowej.

Inne składniki majątku stanowiły prawie 4% aktywów, natomiast wartości niematerialne i prawne oraz rozliczenia międzyokresowe czynne osiągnęły łącznie 1,3%.

AKTYWA	31.12.1999		31.12.1998		Dynamika 1999/1998
	tys. PLN	struktura	tys. PLN	struktura	
Wartości niematerialne i prawne	5 288,9	1,1%	2 036,1	0,5%	259,8%
Lokaty	314 393,0	64,8%	296 308,1	69,6%	106,1%
Razem należności i roszczenia	146 710,5	30,2%	106 907,2	25,1%	137,2%
Należności z tytułu ubezpieczeń bezpośrednich	114 498,3	23,6%	78 458,9	18,4%	145,9%
Należności z tytułu reasekuracji	0,0	0,0%	24 482,1	5,8%	0,0%
Inne należności	32 212,2	6,6%	3 966,2	0,9%	812,2%
Razem inne rzeczowe i finansowe składniki	18 230,4	3,8%	18 129,0	4,3%	100,6%
Rzeczowe składniki majątku	7 305,1	1,5%	6 633,5	1,6%	110,1%
Środki pieniężne w obrocie	10 925,3	2,3%	11 495,4	2,7%	95,0%
Przedpłaty i rozliczenia międzyokresowe	756,3	0,2%	2 330,2	0,5%	32,5%
Razem aktywa	485 379,0	100,0%	425 710,5	100,0%	114,0%

Przedpłaty i rozliczenia międzyokresowe 0,2%
 Razem inne rzeczowe i finansowe składniki 3,8%
 Razem należności i roszczenia 30,2%
 Wartości niematerialne i prawne 1,1%
 Lokaty 64,8%



Struktura aktywów bilansu na 31.12.1999

Pasywa



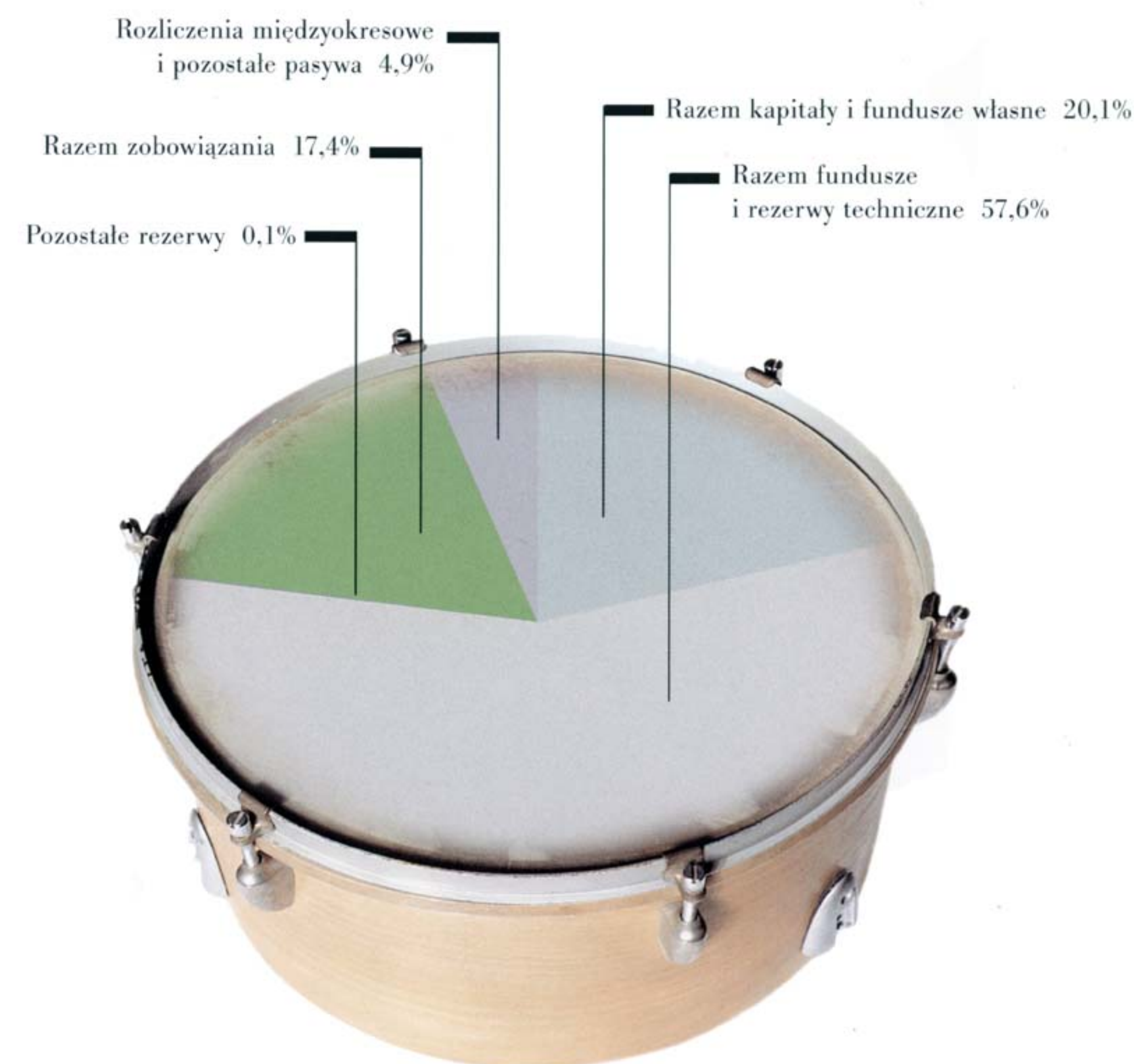
W 1999 roku 57,6% wartości pasywów stanowiły rezerwy techniczno-ubezpieczeniowe, co stanowiło wzrost w strukturze

sumy bilansowej, w stosunku do poprzedniego roku, o ponad 5%. Wartościowo powyższe rezerwy wzrosły w stosunku do 1998 roku o 26,3%.

Udział kapitałów i funduszy własnych w pasywach wyniósł 20,1% i spadł w analogicznym okresie o 9,3%. Fakt ten był spowodowany ujemnym wynikiem finan-

sowym netto, osiągniętym na koniec 1999 roku. Zobowiązania stanowiły w 1999 roku 17,4% pasywów, natomiast pozostałe składniki ok. 5%.

PASYWA	31.12.1999		31.12.1998		Dynamika 1999/1998
	tys. PLN	struktura	tys. PLN	struktura	
Razem kapitały i fundusze własne	97 462,3	20,1%	125 064,2	29,4%	77,9%
Kapitał akcyjny	75 812,4	15,6%	75 812,4	17,8%	100,0%
Należne, lecz nie wniesione wpłaty na poczet kapitału akcyjnego	-10 990,3	-2,3%	-10 990,3	-2,6%	100,0%
Kapitał zapasowy	52 107,8	10,7%	50 884,1	12,0%	102,4%
Kapitał rezerwowy z aktualizacji wyceny	71,6	0,0%	89,3	0,0%	80,2%
Nie rozliczony wynik finansowy z lat ubiegłych	-1 191,9	-0,2%	-2 791,9	-0,7%	42,7%
Wynik finansowy netto roku obrotowego	-18 347,3	-3,8%	12 060,6	2,8%	-
Razem fundusze i rezerwy techniczne	279 652,9	57,6%	221 362,2	52,0%	126,3%
Rezerwa składek i rezerwy na pokrycie ryzyk niewygasłych	139 254,7	28,7%	101 862,8	23,9%	136,7%
Rezerwa na nie wypłacone odszkodowania i świadczenia	128 262,4	26,4%	108 467,2	25,5%	118,2%
Rezerwa na wyrównanie szkodowości	12 135,8	2,5%	11 032,2	2,6%	110,0%
Pozostałe rezerwy	355,7	0,1%	1 703,9	0,4%	20,9%
Zobowiązania depozytowe wobec reasekuratorów	0,0	0,0%	0,0	0,0%	-
Razem zobowiązania	84 308,2	17,4%	61 434,5	14,4%	137,2%
Zobowiązania z tytułu ubezpieczeń bezpośrednich	19 197,0	4,0%	13 246,1	3,1%	144,9%
Zobowiązania z tytułu reasekuracji	48 757,1	10,0%	31 060,8	7,3%	157,0%
Inne zobowiązania	15 659,1	3,2%	16 724,9	3,9%	93,6%
Zobowiązania wobec instytucji finansowych	0,0	0,0%	0,0	0,0%	-
Fundusze specjalne	695,0	0,1%	402,8	0,1%	172,5%
Rozliczenia międzyokresowe i pozostałe pasywa	23 599,9	4,9%	16 145,7	3,8%	146,2%
Razem pasywa	485 379,0	100,0%	425 710,5	100,0%	114,0%



Struktura pasywów bilansu na 31.12.1999



Rachunek Wyników



a koniec 1999 roku STU Hestia Insurance osiągnęło wynik techniczny na poziomie – 70 281,8 tys. PLN, natomiast wynik finansowy netto wyniósł – 18 347,3 tys. PLN. Był

to pierwszy rok dynamicznego wkraczania w segment indywidualny w warunkach bardzo konkurencyjnego rynku i niekorzystnych jego uwarunkowań dotyczących ubezpieczeń komunikacyjnych. W na-

stępnym roku planowana jest znaczna poprawa. W 1999 roku Towarzystwo osiągnęło wysoką dynamikę składki przypisanej brutto, na poziomie 136,6 %, przy dynamice rynku ok. 11%. Znaczna dynamika wypła-

conych odszkodowań na poziomie 216% związana jest w dużej części z ostatecznym zlikwidowaniem i wypłaceniem odszkodowania elektrowni Turów, na koniec 1998 roku szkoda ta znajdowała się w rezerwie.

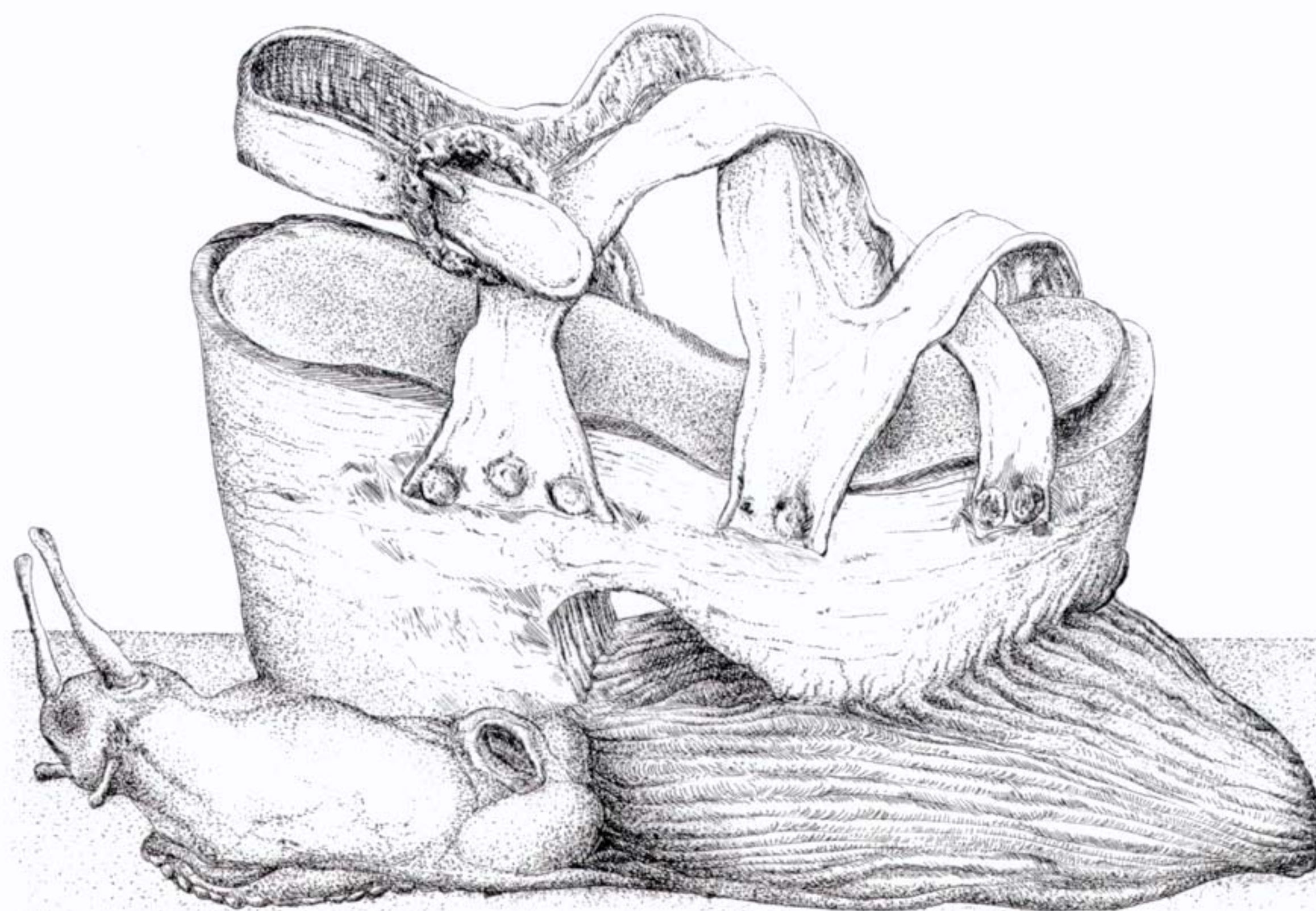
Wyszczególnienie	31.12.1999 tys. PLN	31.12.1998 tys. PLN	Dynamika (%) 1999/1998
Składka przypisana brutto	530 829,4	388 716,9	136,6%
Udział reasekuratora w składce	199 880,2	65 595,8	304,7%
Zmiana stanu rezerwy składki na udziale własnym	37 391,9	48 001,0	77,9%
Składki na udziale własnym	293 557,3	275 120,1	106,7%
Wypłacone odszkodowania brutto	375 385,0	173 827,5	216,0%
Udział reasekuratora w wypłaconych odszkodowaniach	160 369,2	53 039,6	302,4%
Zmiana stanu rezerw na odszkodowania na udziale własnym	19 795,2	40 463,4	48,9%
Odszkodowania na udziale własnym	234 811,0	161 251,3	145,6%
Koszty akwizycji	111 137,0	83 394,0	133,3%
Koszty administracyjne	70 346,8	47 324,5	148,6%
Otrzymane prowizje reasekuracyjne	53 480,1	13 738,1	389,3%
Koszty działalności ubezpieczeniowej na udziale własnym	128 003,6	116 980,4	109,4%
Inne koszty techniczne na udziale własnym	909,7	3 333,2	27,3%
Inne przychody techniczne na udziale własnym	988,7	805,9	122,7%
Wynik techniczny	-70 281,8	-12 685,9	-
Przychody z lokat	50 825,6	44 147,0	115,1%
Zysk brutto	-18 143,8	21 865,9	-
Obowiązkowe zmniejszenie zysku	203,5	9 805,3	-
Zysk netto	-18 347,3	12 060,6	-

„Autoportret z martwymi muchami” miedzioryt, 39,7 x 30 cm, 1992r.

Dynamika odszkodowań na udziale własnym wynosząca ponad 145% była znacznie większa niż dynamika składki na udziale własnym wynosząca ok. 107%. Było to spowodowane głównie wysoką szkodowością w zakresie ryzyk komunikacyjnych, których udział w całkowitym portfelu ubezpieczeniowym Towarzystwa w 1999 roku znacznie zwiększył się.

Dodatkowo, zmiany w strukturze ubezpieczanych ryzyk spowodowały znaczne zwiększenie się udziału reasekuratora w składce, o ponad 200% w stosunku do 1998 roku, oraz w zakresie otrzymanych prowizji reasekuracyjnych, wzrost w stosunku do poprzedniego roku o prawie 300%. Tempo wzrostu kosztów administracyjnych na poziomie 48,6%, szybsze niż

wzrost składki przypisanej brutto, było spowodowane głównie dynamicznym rozwojem sieci dystrybucji oraz kampanią reklamową prowadzoną w telewizji, skierowaną głównie do klientów indywidualnych.



„O posuwaniu się naprzód” miedzioryt, 20x28 cm, 1982 r.



„Zbyt mali kucharze” miedzioryt, 15x10 cm, 1979r.

Parametry Wypłacalności

Ustawa o działalności ubezpieczeniowej z 1995 roku nakłada na towarzystwa ubezpieczeniowe obowiązek posiadania środków własnych w wysokości pokrywającej margines wypłacalności i kapitał gwarancyjny. Na koniec 1999 roku STU Hestia Insurance posiadało środki własne na poziomie 97 668,6 tys. PLN.

Na spadek środków własnych w stosunku do poprzedniego roku zasadniczy wpływ miał ujemny wynik finansowy w wysokości – 18 347,3 tys. PLN oraz wypłacona dywidenda. Wartość marginesu wypłacalności na koniec 1999 roku wynosiła 71 276,4 tys. PLN, natomiast kapitału gwarancyjnego 23 758,8 tys. PLN.

Wartość środków własnych	97 668,6 tys. PLN
Margines wypłacalności	71 276,4 tys. PLN
Kapitał gwarancyjny	23 758,8 tys. PLN

Drugim ustawowym wymogiem jest posiadanie lokat w wysokości pokrywającej fundusz ubezpieczeniowy. Na pokrycie powyższego funduszu przeznaczona jest wyłącznie ta część lokat, która zainwestowana jest zgodnie z ustawowymi limitami. Na koniec 1999 roku całkowita wysokość lokat STU Hestia Insurance S.A. wynosiła 314 393,0 tys. PLN,

w tym na pokrycie funduszu ubezpieczeniowego przeznaczonych było 273 322,5 tys. PLN. Tak znaczna różnica w wysokości lokat była spowodowana głównie zaangażowaniem kapitałowym w PTE Skarbiec Emerytura, w wysokości przekraczającej ustawowy limit. Dodatkowo znaczna szkoda w zakresie ryzyk komunikacyjnych zwiększyła wartość samego funduszu ubezpieczeniowego,

którego wartość na koniec 1999 roku ukształtowała się na poziomie 279 652,9 tys. PLN. W konsekwencji STU Hestia Insurance S.A. nie pokryło funduszu ubezpieczeniowego lokatami na to przeznaczonymi. Kwota niedoboru wyniosła na koniec roku 6 330,4 tys. PLN. Plan działalności STU Hestia Insurance S.A. na rok 2000 zakłada jak najszybsze dostosowanie struktury lokat do limitów usta-

wowych, ograniczenie znacznej szkodowości w zakresie ryzyk komunikacyjnych, m.in. poprzez wypowiedzenie najbardziej szkodowych umów w tym zakresie, a tym samym doprowadzenie do spełnienia wymogu pokrycia funduszu ubezpieczeniowego lokatami w trzecim kwartale tego roku.

Lokaty – suma	314 393,0 tys. PLN
Lokaty przezn. na pokrycie fund.	273 322,5 tys. PLN
Fundusz ubezpieczeniowy	279 652,9 tys. PLN

Sopot, 31 marca 2000 r.

Prezes Zarządu

Piotr Śliwicki
Piotr Śliwicki

Zarząd

Zarząd Sopockiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego Hestia Insurance S.A.



Piotr Śliwicki – Prezes Zarządu



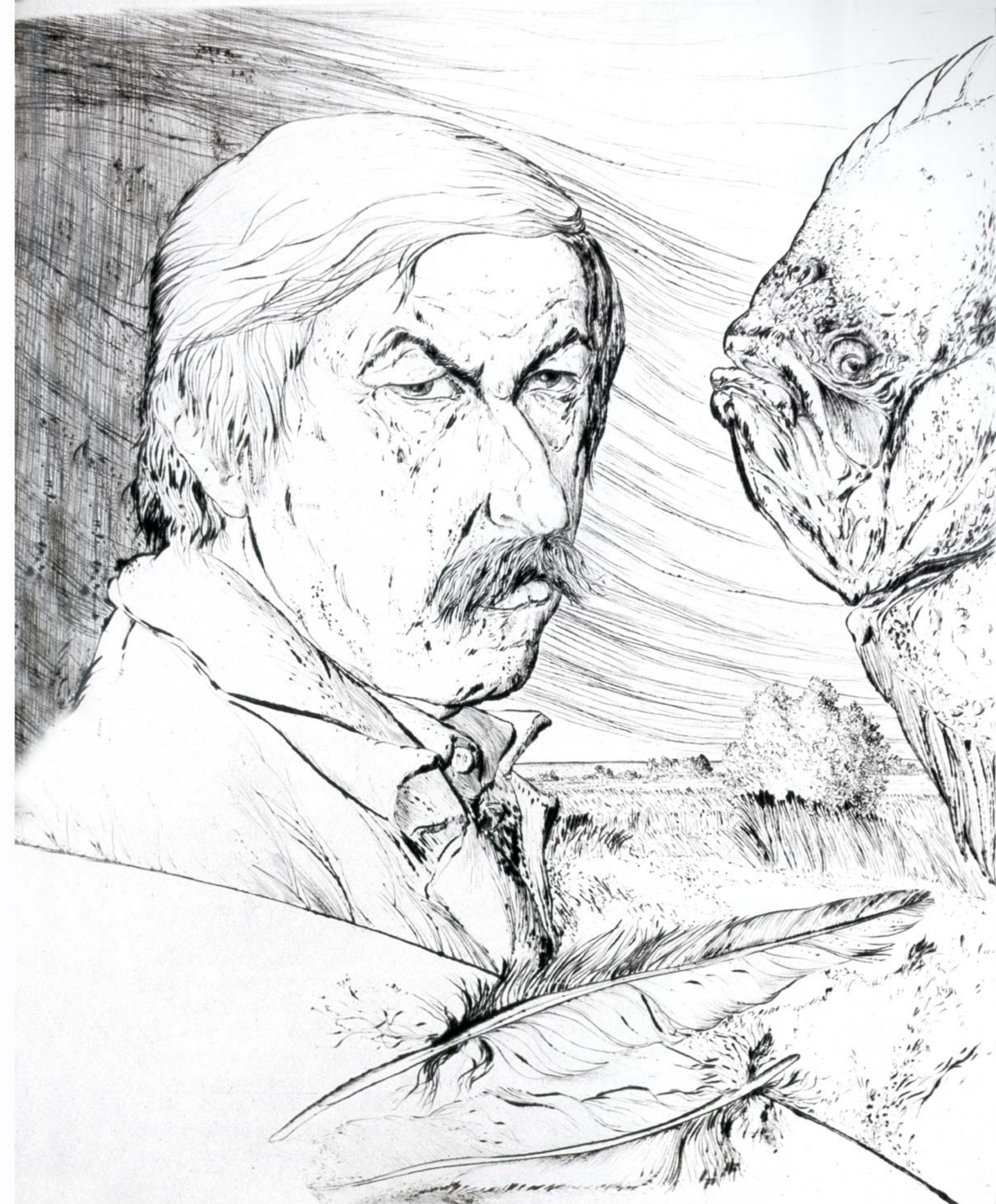
Małgorzata Makulska – Wiceprezes Zarządu



Grzegorz Szatkowski – Wiceprezes Zarządu



Witold Janusz – Wiceprezes Zarządu



- Selbstporträt mit Bull und Feder -

„Autoportret z turbotem i piórem” akwafora, 49x40 cm, 1980r.

OPINIA BIEGŁEGO REWIDENTA

Dla akcjonariuszy Sopockiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego Hestia Insurance S.A.

Przeprowadziliśmy badanie załączonego sprawozdania finansowego Sopockiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego Hestia Insurance S.A., na które składa się bilans sporządzony na dzień 31 grudnia 1999 roku, który po stronie aktywów i pasywów wykazuje sumę 485,379,026.59 zł, ogólny rachunek zysków i strat za rok obrotowy kończący się tego dnia wykazujący stratę netto w kwocie 18,347,315.10 zł, techniczny rachunek ubezpieczeń za rok obrotowy kończący się tego dnia wykazujący ujemny wynik techniczny w kwocie 70,281,808.20 zł, sprawozdanie z przepływu środków pieniężnych za rok obrotowy kończący się tego dnia wykazujące zmniejszenie stanu środków pieniężnych netto o kwotę 570,085.27 zł, informacja dodatkowa, oraz załączonych do sprawozdania finansowego:

- 1) wyliczenia środków własnych na pokrycie marginesu wypłacalności;
- 2) wyliczenia marginesu wypłacalności;
- 3) zestawienia lokat na pokrycie funduszu ubezpieczeniowego na dzień 31 grudnia 1999 roku;
- 4) zestawienia rezerw techniczno-ubezpieczeniowych na dzień 31 grudnia 1999 roku.

Za sporządzenie sprawozdania finansowego odpowiedzialny jest Zarząd Spółki. Naszym zadaniem było zbadanie sprawozdania finansowego i wydanie na jego temat opinii.

Badanie sprawozdania finansowego przeprowadziliśmy stosownie do Międzynarodowych Standardów Badania Sprawozdań Finansowych, postanowień rozdziału 7 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (Dz. U. nr 121, poz. 591 wraz z późniejszymi zmianami) oraz norm wykonywania zawodu biegłego rewidenta, wydanych przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów. Przepisy te wymagają, aby badanie zostało zaplanowane i przeprowadzone w sposób dający wystarczającą pewność, że sprawozdanie finansowe nie zawiera istotnych błędów. Badanie obejmuje sprawozdanie w oparciu o metodę wrywkową dowodów i zapisów księgowych, z których wynikają kwoty i informacje zawarte w sprawozdaniu finansowym. Badanie obejmuje również ocenę stosowanych zasad rachunkowości, znaczących szacunków dokonanych przez Zarząd Spółki oraz ocenę ogólnej prezentacji sprawozdania finansowego. Wyrażamy przekonanie, że przeprowadzone przez nas badanie stanowi dostateczną podstawę do wydania opinii.

Naszym zdaniem załączone sprawozdanie finansowe zostało sporządzone na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych i przedstawia w sposób rzetelny, we wszystkich istotnych aspektach, sytuację finansową Spółki na dzień 31 grudnia 1999 roku, wynik finansowy oraz przepływy środków pieniężnych za rok obrotowy kończący się tego dnia zgodnie z zasadami rachunkowości stosowanymi w Polsce, określonymi w ustawie z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości oraz rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 29 grudnia 1994 w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości ubezpieczycieli (Dz. U. nr 140, poz. 791 wraz z późniejszymi zmianami), stosowanymi w sposób ciągły.

Ponadto, zgodnie z wymaganiami ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości, stwierdzamy, że informacje zawarte w sprawozdaniu z działalności sporządzonym przez Zarząd Spółki są zgodne z informacjami zawartymi w sprawozdaniu finansowym.



Biegły rewident nr 796/1670
Bogdan Dębicki, Dyrektor



Za KPMG Polska Audyt Sp. z o.o.
Zofia Popławska, Dyrektor

Warszawa, 9 marca 2000 roku

Rada Nadzorcza

Skład Rady Nadzorczej STU Hestia Insurance S.A. w 1999 roku

Przewodniczący Rady
Hans-Dieter Knuettel

Wiceprzewodniczący Rady
dr Roman Kraiński

Członkowie Rady Nadzorczej:
prof. Zdzisław Brodecki

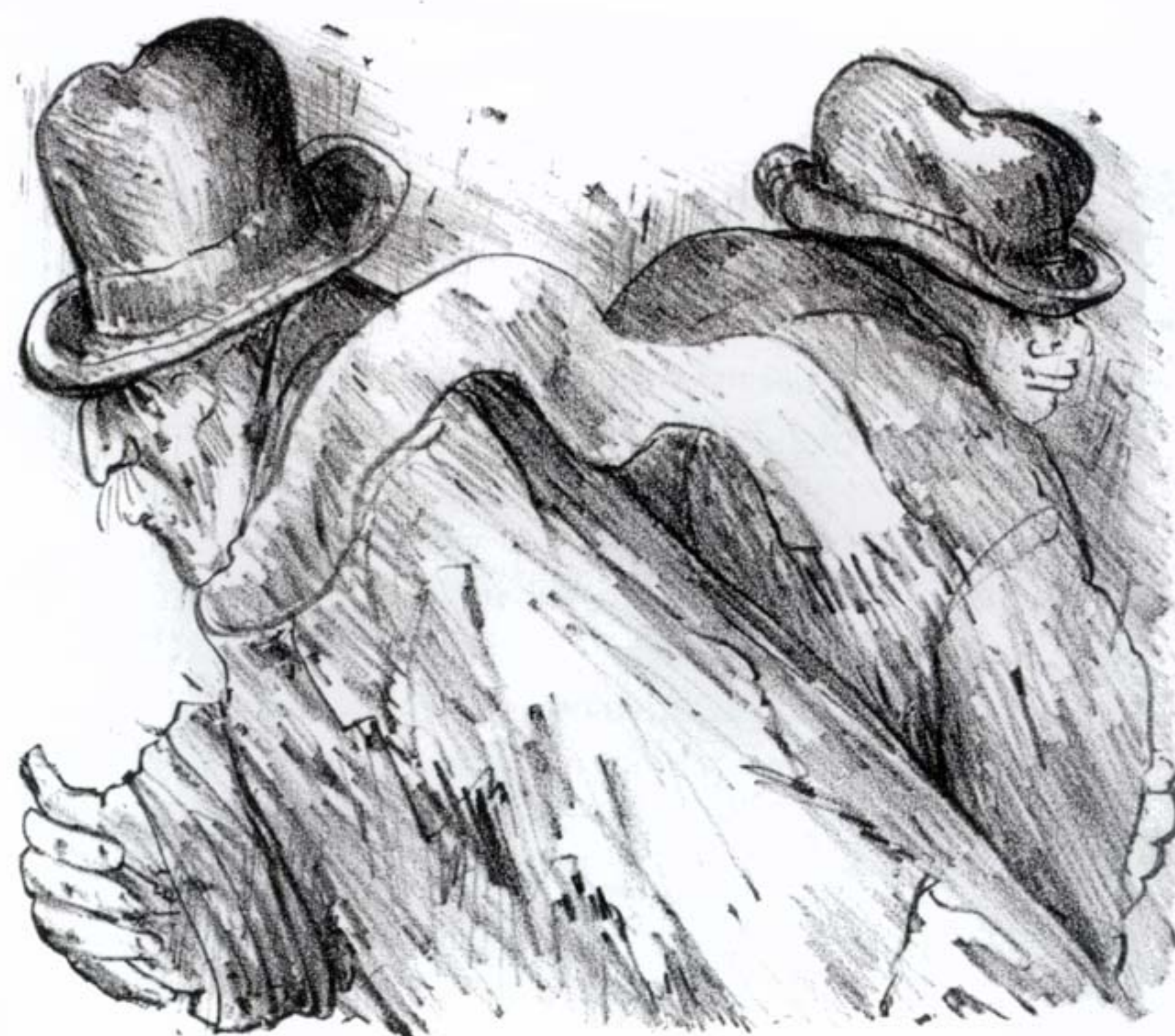
prof. Leonhard Gleske

prof. Wolfram Wrabetz

dr Manfred Schaudwet

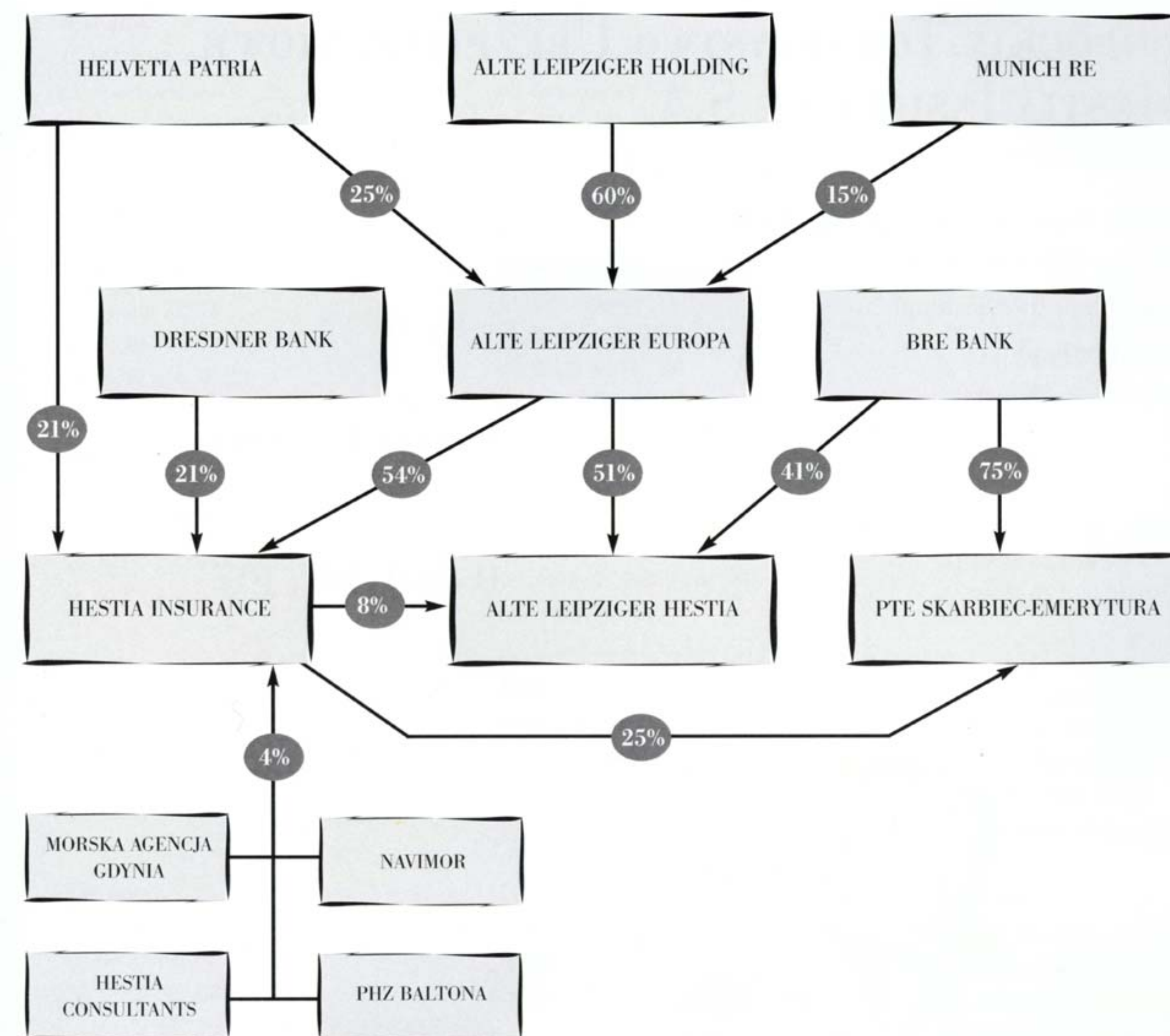
Janusz Łęgowski

Achim Naumann



„Chciałoby się rozstać”, litografia, 1995

Akcjonariat*



* Z początkiem roku 2000 została zawarta umowa pomiędzy Alte Leipziger Holding a Munich Re, na mocy której Munich Re przejął w całości akcje Alte Leipziger Europa od Alte Leipziger Holding, zwiększając swoje udziały w Alte Leipziger Europa do 75%.

SOPOCKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE HESTIA INSURANCE S.A.

81-874 Sopot, ul. Mikołaja Reja 13/15
tel./fax 058 550 70 08
e-mail: poczta@hestia.pl
www.hestia.pl

HESTIA KONTAKT

infolinia:

0-801 107 107



„Nie odczepi się nigdy“, litografia, 1995 r.

Przedstawicielstwa

Białystok

15-441 Białystok
ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 653 72 07, 653 72 05
fax (085) 653 72 08

Gdańsk

80-847 Gdańsk
ul. Gnilna 22/24
tel. (058) 346 38 18
fax (058) 346 38 28

Gliwice

44-100 Gliwice
ul. Chorzowska 44B
tel. (032) 270 45 10 do 14
fax (032) 270 37 00

Kalisz

62-800 Kalisz
al. Wolności 12
tel. (062) 767 47 13 do 16
fax (062) 767 47 15

Katowice

40-036 Katowice
ul. Wita Stwosza 2
tel. (032) 781 68 28
fax (032) 251 16 23

Kielce

25-323 Kielce
ul. Manifestu Lipcowego 15A
tel. (041) 344 32 42
fax (041) 344 94 84

Koszalin

75-605 Koszalin
ul. Zwycięstwa 158A
tel. (094) 341 03 76
346 53 56, 346 53 58
fax (094) 341 03 94

Kraków

31-059 Kraków
ul. Bożego Ciała 31
tel. (012) 430 67 60
fax (012) 430 68 38

Lublin

20-706 Lublin
ul. Śnieżyńskiego 1
tel. (081) 527 43 97 do 99
fax (081) 743 44 77

Łódź

90-643 Łódź
ul. Żeligowskiego 32/34
tel. (042) 630 25 95
fax (042) 639 74 38

Olsztyn

10-402 Olsztyn
ul. Partyzantów 87
tel. (089) 523 70 21
fax (089) 534 03 71

Opole

45-011 Opole
ul. Koraszewskiego 7-9
tel. (077) 453 82 14
tel./fax (077) 453 81 39

Poznań

61-888 Poznań
ul. Półwiejska 24
tel. (061) 853 44 10, 855 10 21,
855 10 18, 855 10 14
fax (061) 853 35 91

Rzeszów

35-055 Rzeszów
ul. Szopena 17
tel. (017) 852 84 50
fax (017) 852 84 49

Szczecin

70-656 Szczecin
ul. Energetyków 3/4
tel. (091) 462 38 06
w. 343, 315, 278, 249, 222
tel./fax (091) 462 36 30

Toruń

87-100 Toruń
ul. Szeroka 10/12
tel. (056) 652 14 78
fax (056) 652 11 10

Warszawa

02-156 Warszawa
ul. Lechicka 23 B
tel. (022) 868 34 02
846 04 91, 846 79 36
fax (022) 868 34 09, 846 74 66

Wrocław

50-079 Wrocław
ul. Rуска 20/21
tel. (071) 341 98 24, 341 98 21
tel./fax (071) 341 98 28

Zielona Góra

65-072 Zielona Góra
ul. Lisowskiego 6
tel. (068) 325 09 38
fax (068) 325 09 42

Oddziały

Bydgoszcz

85-009 Bydgoszcz
ul. Dworcowa 81B
tel. (052) 581 10 80, 581 10 90
fax (052) 581 10 90 w. 39

Dębica

39-200 Dębica
ul. Czarnieckiego 13
tel./fax (014) 682 41 88

Elbląg

82-300 Elbląg
ul. Hetmańska 28
tel. (055) 232 66 87
fax (055) 232 57 33

Gorzów Wielkopolski

66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Pocztowa 3/7
tel./fax (095) 720 78 80

Hawa

14-200 Hawa
ul. Wojska Polskiego 1/22
tel./fax (089) 648 90 80

Kalisz

62-800 Kalisz
al. Wolności 15/10
tel. (062) 764 20 31
fax (062) 764 23 60

Kielce

25-601 Kielce
ul. Piekoszowska 30
tel./fax (041) 346 32 80

Kołobrzeg

78-100 Kołobrzeg
ul. Gierczak 35/1
tel./fax (094) 354 22 35

Kraków

31-982 Nowa Huta
Ks. bp. P. Tomickiego 4
tel./fax (012) 642 14 20

Legnica

59-220 Legnica
ul. Łukasieńskiego 27A/3
tel./fax (076) 852 56 01

Nowy Sącz

33-300 Nowy Sącz
ul. Narutowicza 2
tel. (018) 443 57 44
tel./fax (018) 443 57 12

Ostrołęka

07-400 Ostrołęka
ul. Kościuszki 22
tel. (029) 764 64 84
fax (029) 764 25 88

Radom

26-600 Radom
ul. Żeromskiego 94 p. 308
tel. (048) 360 09 75
fax (048) 09 74

Radom

26-600 Radom
ul. Struga 7A
tel. (048) 363 53 79
fax (048) 362 25 64

Radom

26-600 Radom
ul. Żeromskiego 94 p. 308
tel. (048) 360 09 75
fax (048) 360 09 74

Skierniewice

96-100 Skierniewice
ul. Boh. Westerplatte 85
tel. (046) 833 37 59
fax (046) 833 18 62

Słupsk

76-200 Słupsk
ul. Kilińskiego 45
tel. (059) 840 34 60
fax (059) 840 34 61

Stalowa Wola

37-450 Stalowa Wola
al. Jana Pawła II 25A
tel./fax (015) 642 03 22

Sucha Beskidzka

34-200 Sucha Beskidzka
ul. Rynek 19
tel./fax (033) 874 25 37

Szczecinek

78-400 Szczecinek
ul. Bohaterów Warszawy 51
tel. (094) 374 43 35
fax (094) 374 54 92

Świnoujście

72-600 Świnoujście
ul. Piłsudskiego 5A
tel. (091) 321 55 04
fax (091) 321 55 05

Tarnobrzeg

39-400 Tarnobrzeg
ul. Moniuszki 20
tel./fax (015) 822 44 45

Tarnów

33-100 Tarnów
pl. Jana Sobieskiego 2
tel./fax (014) 627 86 10

Tczew

83-110 Tczew
pl. Gen. Józefa Hallera 20
tel. (058) 777 56 61
fax (058) 777 56 62

Warszawa

00-950 Warszawa
al. Jerozolimskie 44
tel./fax (022) 693 78 04 do 05

Wejherowo

84-200 Wejherowo
ul. Obronców Helu 3
tel./fax (058) 672 28 53

Wejherowo

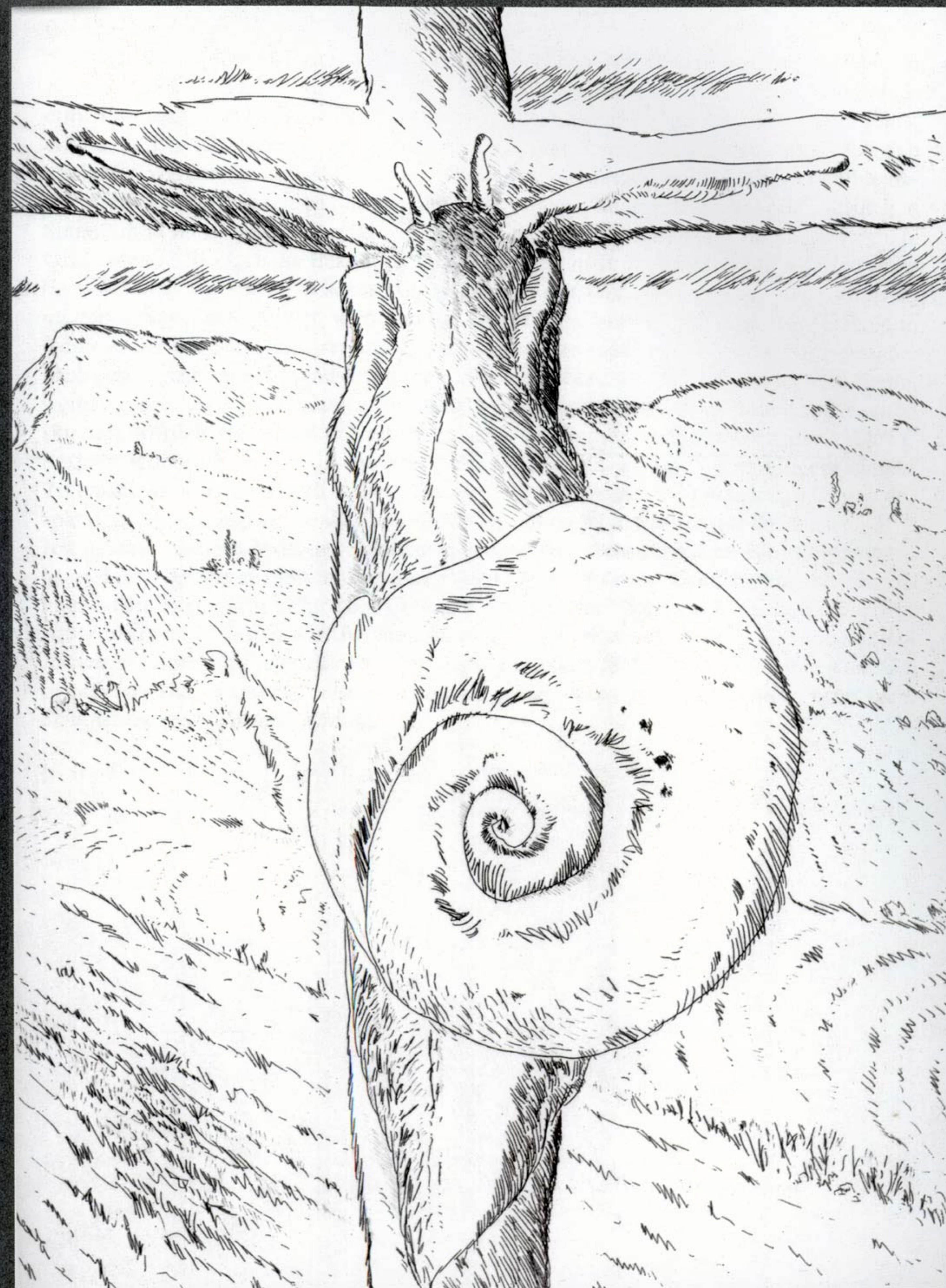
84-200 Wejherowo
ul. Pucka 12
tel./fax (058) 672 28 54

Włocławek

87-800 Włocławek
ul. Toruńska 73/30
tel./Fax (054) 411 66 40

Zgorzelec

59-900 Zgorzelec
ul. Warszawska 21
tel. (075) 773 94 44
fax (075) 773 94 45



„Ślimak na krzyżu”, miedzioryt, 25x19 cm, 1972 r.

Publikacja „Galeria Hestii” została zrealizowana przy współpracy:
Fundacji im. Daniela Chodowieckiego
przy Akademii der Künste w Berlinie
oraz Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie
dzięki zaangażowaniu Macieja Świeszewskiego i Zbigniewa Buskiego.

Specjalne podziękowania za pomoc w realizacji wydawnictwa dla Güntera Grassa
oraz Hilke Ohsoling i Konstantina Bindera.

Opracowanie redakcyjne i graficzne: Hestia Art, 2000

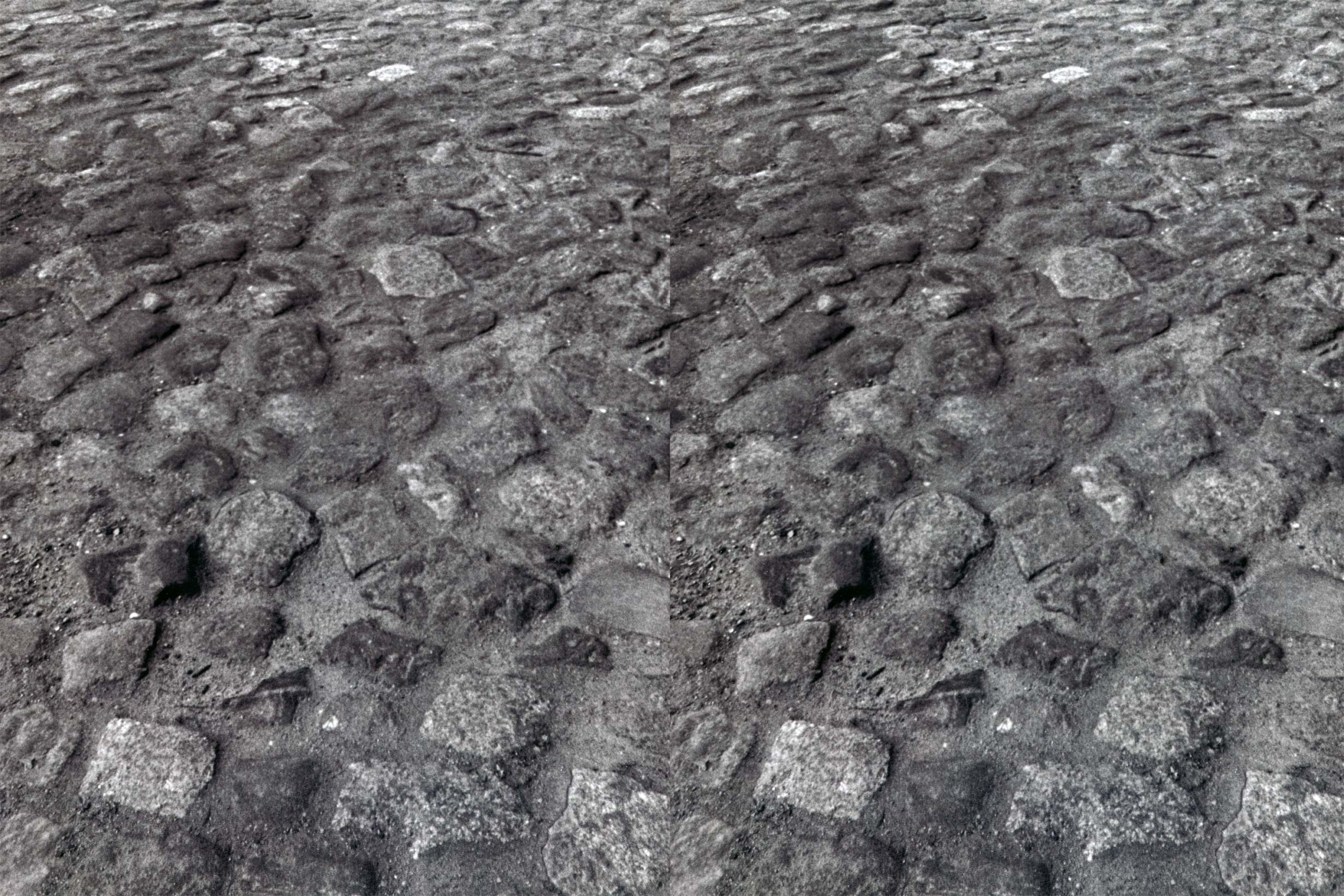
Grafika na okładce: Günter Grass, „Dawid jako Oskar II”, akwaforta, 1978

Wszystkie użyte w wydawnictwie grafiki są autorstwa Güntera Grassa i pochodzą z prywatnych zbiorów artysty w Lubece.

Scano-collage: Jerzy Krechowicz

Pozostałe zdjęcia i montaż: Wiesław Grubba

ISSN 1232-6771





Galeria Hestii

Raport Roczny '99



Günter Grass

EUROPEJCZYK CHODOWIECKI

Mowa wygłoszona podczas Synodu Ewangelickiego w Dortmundzie z okazji podpisania w Bonn polsko-niemieckiej umowy sąsiedzkiej z dnia 17 czerwca 1991 roku.



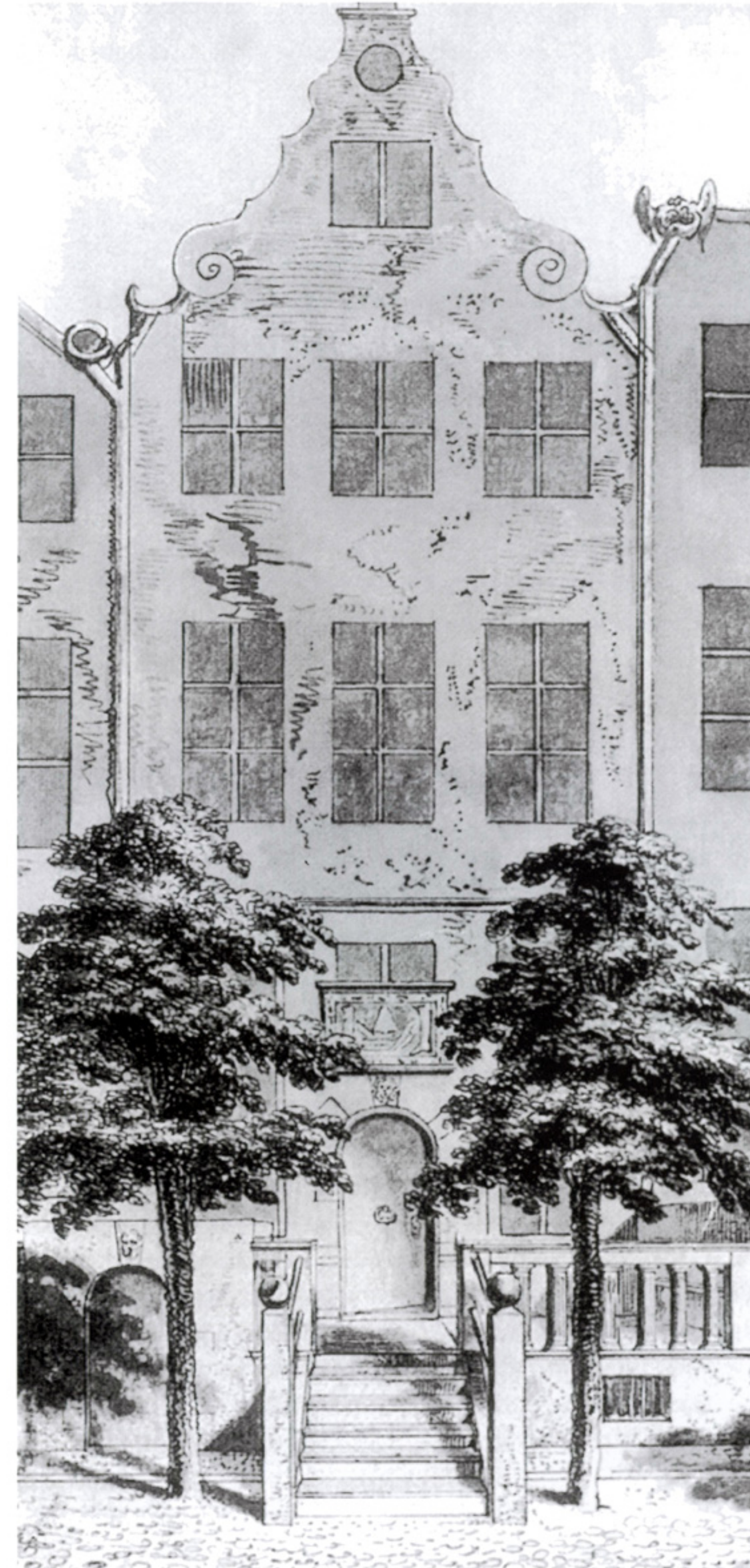
Galeria Hestii



Günter Grass

EUROPEJCZYK
CHODOWIECKI

Mowa wygłoszona podczas Synodu Ewangelickiego w Dortmundzie z okazji podpisania w Bonn polsko-niemieckiej umowy sąsiedzkiej z dnia 17 czerwca 1991 roku.



D. Chodowiecki, *Dom rodzinny Chodowieckich w Gdańsku*

*Ze statutu Fundacji
im. Daniela Chodowieckiego*

PREAMBUŁA

W zamiarze wspierania - wobec aktualnego właśnie rozwoju politycznego w Europie - związków kulturalnych pomiędzy Polską i Niemcami, a szczególnie z zamysłem popierania wymiany artystycznej pomiędzy polskimi i niemieckimi twórcami sztuk pięknych, przy Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie powołuje się Fundację im. Daniela Chodowieckiego. Imię Daniela Chodowieckiego, urodzonego w Gdańsku polskiego rysownika i miedziorytnika, pruskiego urzędnika, członka i dyrektora Królewskiej Pruskiej Akademii Sztuk i jej najważniejszego oświeceniowego reformatora u schyłku XVIII stulecia, patronuje możliwości owocnego artystycznego i kulturalnego współistnienia Polaków i Niemców.

Fundacja przybiera postać instytucji wyposażonej w osobowość prawną w zakresie prawa cywilnego. Członkowie jej organów będą przyznawać nagrodę i stypendia twórcze. Prowadzenie Fundacji powierza się Akademii Sztuk w Berlinie.

Założycielem Fundacji i sponsorem nagrody im. Daniela Chodowieckiego, przyznawanej wyłącznie polskim rysownikom i grafikom jest Günter Grass.

Wśród laureatów głównej nagrody znajdują się m.in. artyści prezentowani już wcześniej w Galerii Hestii :

Jerzy Krechowicz i Maja Kuczyńska

Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie jest główną polską instytucją współpracującą z berlińską Akademią der Künste w zakresie realizacji zadań Fundacji w Polsce, organizacji konkursu i wystaw laureatów.

Miał czterdzieści sześć lat, gdy jego matka poprosiła go po latach o spotkanie. Ponieważ ówczesny stan dróg nie zachęcał do odbywania podróży powozem, rysownik i miedziorytnik Daniel Chodowiecki kupił konia, wystarał się o paszport i 3 czerwca 1773 roku wyruszył konno z Berlina na wschód. Po dziewięciu dniach już z daleka ujrzał wieże Gdańska, swojego rodzinnego miasta.

Podróży tej oraz dłuższemu pobytowi w mieście zawdzięcza my skrupulatnie prowadzony dziennik i ponad sto ilustracji, które mówią o biednym życiu na pomorskiej i kaszubskiej wsi - pewna chłopka chciała podróżnemu podarować swoje najmłodsze dziecko - i o tym, co działo się wtedy w domach mieszczan, w kościołach, na ulicach i placach targowych portowego miasta. Był to czas rokoka. Ale na ilustracjach nie dostrzeżemy niczego staroświeckiego. Nadzwyczajne stają się raczej z powodu ich uroczego realizmu.

Polski ze strony ojca, szwajcarsko-kalwiński ze strony matki - Chodowiecki napisał swój dziennik po francusku. Późniejszy prezydent i reformator Królewskiej Pruskiej Akademii Sztuki, oddany sprawie oświecenia i nie odmierzający żadnymi nacjonalistycznymi miarami. W czasie pobytu w Gdańsku sportretował polskiego prymasa książęcego w jego porannym habicie, pana Humberta Grosa, kantora kościoła francusko-reformowanego, angielskiego kupca z elegancką laską, pana Conradi, burmistrza miasta Gdańska, gdańskie damy w strojach wyjściowych, starostę Ledóchowskiego całującego dłoń hrabiny Podoskiej, żarliwie modlących się Polaków i polskich flisaków, swój piękny dom rodzinny na ulicy Świętego Ducha, paru kaznodziejów, księży i mnichów - nie bacząc przy tym specjalnie na wyznanie. Tak różnorako właśnie, tak różnorako kulturowo i tak europejsko ukazało się miasto artyście - na krótko przedtem, nim stało się pruskie i jednolite. Ileż strat zaznało od tamtej pory! W porównaniu z tamtym bogactwem nędznie dziś wyglądamy. Wprawdzie jeszcze nigdy tak powszechnie nie wprowadzano do obiegu słowa EUROPA, lecz zewsząd słyhać też odgłosy haniebnego nacjonalizmu; czasami - jak na terenach przygranicznych między Polską a Niemcami - nacjonalizm staje się rzeczywistością.

Nie dziwi zatem, że rysownik i miedziorytnik Daniel Chodowiecki, który - mając na względzie odległość w przestrzeni nigdy się Polski nie wyrzekł - do dzisiaj w Polsce nie znalazł uznania. Szowinistyczne liczykrupy biorą mu wciąż za złe, że w ostatnich latach swojego życia, jako dyrektor Akademii, był pruskim urzędnikiem państwowym. W Gdańsku nie ma ulicy czy placu nazwanego jego imieniem. Na odrestaurowanym, ładnym domu przy ulicu Świętego Ducha nie ma żadnej tablicy pamiątkowej.

Tytuł mojej krótkiej mowy nie bez powodu zaczerpnąłem z

artykułu „Chodowiecki na przykład“, okazywane bowiem artyście, bazujące na ignorancji niezrozumienie widać i w innych sferach: jego najnowszy przejaw to wprowadzenie na rynek katalogu niemiecko-polskich i polsko-niemieckich uprzedzeń. Na pewno znajdzie odbiorców - przecież z „niemieckim porządkiem“ i „polską gospodarką“ lżej żyć.

Ale czy obydwie narody mogą sobie pozwolić na dalsze wygłaszanie tego rodzaju głupot? Od czasu, gdy marka niemiecka „stacjonuje“ nad Odrą - wprawdzie nie z bronią w rękę, ale z wypróbowaną siłą - Polacy i Niemcy wezwani zostali - moim zdaniem, mając ostatnią szansę - do wykazania swoich umiejętności do życia w sąsiedztwie, nie tylko na podstawie pięknie sformułowanych umów, lecz także obcując ze sobą na co dzień. Czy to ma szansę się powieść? Czy to się powiedzie?

Początki nie były obiecujące. Jeszcze przed dwoma laty minister finansów Niemiec, Waigel, przybył na spotkanie Ślązaków, które odbywało się pod hasłem „Śląsk zawsze niemiecki“; przemówienie tam wygłoszone wspominane jest do dzisiaj. Niezapomniane, bo wciąż zawstydzające pozostały wykrety i niezręczności kanclerza federalnego, które, gdy przyszło do ostatecznego uznania granicy na Odrze i Nysie, przybliżyły nam osobę męża stanu, Kohla. Przywitanie Polaków podróżujących do powiększonych terytorialnie Niemiec - od maja tego roku po raz pierwszy bez wiz - również nie było zachęcające: na granicy nie witał ich żaden znaczący polityk, żaden biskup tego czy innego wyznania - powitanie pozostawiono prawicowym ekstremistom.

Takie postępowanie jest odzwierciedleniem, obecnego stanu Niemiec, Niemiec po przeprowadzeniu wyłącznie prawnego zjednoczenia. Zbliża się pierwsza rocznica wprowadzenia unii walutowej.

Już teraz można jednak powiedzieć, że skutkiem tego bezsensownego, pochopnego, powiedziałbym nawet, że bezmyślnego lub kierowanego wyłącznie taktiką wyborów aktu, teraz po upadku muru i usunięciu drutu kolczastego, jest powtórny podział kraju. Dokonała się społeczna deklasacja, nie mająca sobie równej w przeszłości. Narzucanie woli jest teraz narzucaniem woli, zmienił się tylko żargon - Wessi i Ossi, Niemcy pierwszej i drugiej kategorii, stoją naprzeciwko siebie, bardziej sobie obcy niż kiedykolwiek. Usankcjonowany wyborczym oszustwem, drugi podział Niemiec dokonuje się według rzekomych pryncypiów gospodarki rynkowej.

Ludziom - igrając z nimi podłe - chór faryzeuszy odmawia prawa do życia przeżytego, nie bez wad. Z jednej zależności wpadają w drugą. Przyszłość wydaje się istnieć tylko dla zawsze gorliwego, łatwo przystosowującego się cwaniaka, dla chorągiewki. Na autostradach tylko ta wolność sprawdzi się w praktyce, która ogranicza się do wyrachowanego hasła

„wolna droga dla wolnych obywateli“.

Jak kraj długi i szeroki nie widać żadnego polityka, który byłby skłonny czy gotowy myśleć i działać dalekosięczniej niż rachowanie w markach i fenigach.

Filistersko prowadzony spór o przyszłą siedzibę rządu ilustruje, jak jałowe jest wyłącznie politycznie dokonane zjednoczenie. Aktualne samopoczucie Niemców determinowane jest więc polityczną, drętwą niemocą: nawet nowej konstytucji, czego wymagał artykuł końcowy ustawy zasadniczej, nie możemy doprowadzić do skutku.

I taki oto obraz oferujemy polskim sąsiadom. Ci, którzy bardzo często gotowi są przypisywać Niemcom dzielność, talent organizacyjny, pilność aż do samorezygnacji oraz punktualność przez dwadzieścia cztery godziny na dobę, doznając przy tym uczuć od grozy do podziwu, ze zdziwieniem dostrzegają, że za granicą zwiększa jedynie - abstrahując od przyrostu zachodnio-niemieckich sieci handlowych, banków, koncernów ubezpieczeniowych i energetycznych - rozkład myśli. Gdzie wobec tego widać jeszcze legendarną niemiecką przedsiębiorczość? Naciągany rachunek Waigela i fuszerka Kohla pod słowa wydmuchiwane jak bańki to niekoniecznie wspaniałe świadectwa przywoływanych nierzadko niemieckich, drugorzędnych cnót. Nie takie mieli Polacy pojęcie o trwożliwie podziwianym gigancie: taki nędzny i taki jednocześnie przesycony.

Zapewne rodzi się w Polsce pytanie: jeśli Niemcy tak zachowują się u siebie, to jak, po rozprawieniu się ze sobą, wyglądać będą sąsiedzkie kontakty z nami? Pocieszające: Niemcy zajęci są jeszcze sobą. Jeszcze nie mają wolnej ręki, by sięgnąć przez granicę. Jeszcze stoją sobie na drodze.

Można by powiedzieć: ależ on przesadza. Przesadzałem już przed rokiem i jednym dniem i zobaczyłem, że niemiecko-niemiecka rzeczywistość przerosła moje najgorsze przepowiednie. Uznany przez wielu za „pesymistę narodu“, rzemieślnik upiększania nie bardzo potrafiłem się nauczyć. Ponieważ brak ten wyrównany zostanie aż do przesyty rynku - upiększacz przeciż nie brakuje - ja dalej będę przesadzał.

My, Niemcy, osobliwie wyglądamy zza granicy! Gdy wczesnym latem zeszłego roku odwiedzałem Polskę i Czechosłowację, moi polscy i czescy przyjaciele mówili, jaką uprzywilejowaną pozycję mają Niemcy z NRD i w jakich to dobrych rękach się znajdują. Mówiono: oni to mają przynajmniej dużego brata, który jest nie tylko duży, ale do tego bogaty. On poda im rękę. My - Polacy, Czeši - sami musimy wyciągnąć się z tego bagna.

Zapytam przy okazji moich przyjaciół, czy w dalszym ciągu, po uwzględnieniu wydarzeń zachodzących na gruncie wielkobratnich stosunków, odczuwają brak takiego bogatego krewnego.

Bolesne jest - i chyba takie pozostanie - doświadczenie, któ-

rego Polska doznała z powodu początkowo chępliwych, potem wyciszonych już obietnic ze strony państw zachodnioeuropejskich. Rzeczywiście, parę długów zredukowano. No i w Strasburgu można niewiażąco pogadać.

Ogólny wniosek jest jednak taki, że Europa Zachodnia albo nie uznała powiększonego kontynentu za wyzwanie, albo wyzwanie to zignorowała. Tak jakby wraz z upadkiem żelaznej kurtyny nie przełomowego się nie stało - wciąż chodzi tylko o ilości zboża i mleka, francusko-angielskie wchodzenie sobie w paradę, niemieckie życzenia specjalne i o dozbrojenie NATO przeciwko nowemu wrogowi, od wojny w Zatoce sytuowanemu na Południu.

Wprawdzie na początku albo na końcu każdej uroczystości mówca zaklina się, że Europa jest całością, ale wciąż dominuje zachodnioeuropejska myśl i także działanie. Wprawdzie żelazna kurtyna już nie istnieje, ale wciąż daje sporo cienia. Wprawdzie wszyscy jesteśmy Europejczykami, ale na razie i co najwyżej na lekcji geografii.

To naturalne, że Francuzom trudno jest zaakceptować, iż środek Europy przesunął się z Paryża do Pragi. Sporo zaistniało faktów, które objaśniają nam pensjonarską mentalność Bonn, zgodnie z którą Berlin jest za daleko, a Warszawa tam, gdzie wyobraźni nie starcza. Jak pojąć, że miasta Kraków, Drezno, Praga, Bratysława, Budapeszt i Wiedeń zakreślają granice pewnego kulturalnego regionu, utraconego lub zapomnianego, lecz który znów chciałby tętnić życiem. To samo dotyczy kulturalnego regionu Morza Bałtyckiego-, Morza Śródziemnego północy, leżącego z punktu widzenia Hiszpanii, Francji czy Włoch dalej niż Afryka. A Polska? No tak. Stamtąd pochodzi obecny papież.

Innymi słowy: niemieckiej bezradności wobec wymogów narodowej jedności odpowiada zachodnioeuropejska bezradność wobec wschodnio- i środkowoeuropejskich problemów. I tak jak niemieckiej jedności brakuje głębszej myśli o kulturze, tak i europejska jedność postrzegana jest w aspekcie wyłącznie ekonomicznym, nie uwzględniającym kultury. Oczywiście, organizowane są hojnie dotowane wystawy, kongresy, dwanaście w jednym tygodniu, istnieją pisane jednym tchem rezolucje i nie nie kosztujące zapewnienia, postawieni jednak przed nowo powstałymi problemami politycznymi, które z reguły są także problemami kulturalno-politycznymi, wyćwiczoną paplaniną nie potrafimy przykryć zachodnioeuropejskiej niemoty.

Gdzie jest odpowiedź Europy na powrót i niebezpieczny rozpad Jugosławii na nacjonalistyczną, niezdolną do przeżycia państwowość? Europa Zachodnia beczynnie przygląda się procesowi erozji w Związku Radzieckim; w najlepszym przypadku rozważa się, czy podczas następnego szczytu ekonomicznego w Londynie znajdzie się wolne miejsce przy stole dla Gorbaczowa.

I jak mniej ma być w Polsce szowinizmu, jeśli wkrótce szczątki Fryderyka II specjalnym pociągiem przewieziane zostaną ze szwabskiego zamku rodowego Hohenzollernów do Poczdamu, gdzie w obecności naszego kanclerza federalnego pochowane zostaną na tarasie pałacu Sanssouci? Czyżby głupota umówiła się z brakiem instynktu? Czy tak właśnie wyglądać ma realizacja niemiecko-polskiego układu o stosunkach między sąsiadami?

No tak, my Niemcy i nasze zjednoczenie! Stały temat i jego koszmarnie wariacje! Nawet kolei federalnych i państwowych (koleje RFN i NRD - przyp.tłum.) nie udaje się nam pogodzić; pociąg specjalny jednak, z ładunkiem królewskich kości i dostojników toczyć się będzie z zachodu na wschód - a dlaczego nie z Rudolfem Augsteinem jako maszynistą lokomotywy?

Czyżby pilność taki śmiech wzbudzała, że wydajemy się przy tym nieszkodliwi? Zobaczcie sąsiedzi, jak pokojowo jesteśmy usposobieni! Obawiam się, że ta nowoniemiecka śmieszność może okazać się niebezpieczna, ponieważ w swoim kultuństwie jest bezmierna, ponieważ wewnętrzną pustkę wypełnia wystawnością, ponieważ dla niej najmniej nawet artystyczny bąk musi być wart dużego formatu i ponieważ - gdyby nasi sąsiedzi naprawdę zaczęli się śmiać, śmiać z nas - mogłaby się przeistoczyć w coś śmiertelnie poważnego.

Ja wiem, że we Francji prezydenci wznoszą sobie pomniki już za życia. Wiem także, że Polacy również wykazują skłonności do ciągłego dokładania świętości i męczenników do przepelnionego już rezerwuaru, przeczesując przy tym nieustannie swoją naprawdę bolesną historię. Nie mają Polacy i Niemcy żadnych innych zadań niż wzajemne udowadnianie sobie - rekwizytami z historii - niezgodności?

I to jest właściwy problem sąsiedztwa, które wypróbować należałoby od nowa. Granica na Odrze i Nysie została wprawdzie ostatecznie uznana, ale ten polityczny akt nie usunął żadnych nieporozumień, na które po obu stronach granicy wciąż jeszcze jest koniunktura.

Tak jakby cały czas można było wyrównywać i rozliczać germańską okupację za słowiańską - niemieckie i polskie złe rozumienie układów z Jalty i Poczdamu opierało się i opiera na utracie „provincji praniemieckich” i odzyskaniu „provincji prapolskich”.

Dlatego stawiam tezę: jeśli między Niemcami i Polakami dojść ma do dobrosąsiedztwa, to należy zaprzestać głoszenia nacjonalistycznych „strat” i „zysków”. Chcąc wykazać bezsensowność takich roszczeń, przedstawię tu zmienny przebieg historii mojego miasta rodzinnego, Gdańska. Gdy przed oczami przesuwają mi się pomorscy książęta, niemieckie zakony krzyżackie, polscy królowie i antykrólowie, pruska zwierzchność, namiestnik Napoleona - Rapp, ponownie Prusacy, następnie komi-

sarz Ligii Narodów okresu republiki i w końcu pięcioipółletni okres „powrotu do Rzeszy” zakończony przymusowym wysiedleniem niemieckiej ludności i przybyciem Polaków, którzy w większości wysiedleni zostali przymusowo z Litwy - gdy więc uzmysławiam sobie te wszystkie zmiany u steru władzy i wymiar, w jakim flamandzcy budowniczowie, osiedleńcy z Holandii i Szkocji, Menonici i Hugenoci, angielscy kupcy oraz zamieszkali na stałe i przybyli Żydzi odcisnęli swoje piętno na kulturze miasta, to wszystkie te nacjonalistyczne roszczenia stają się bezprzedmiotowe.

Podobnie mówić można o Pomorzu i Śląsku. Nie zaginęło nic praniemieckiego, nie odzyskano niczego od wiecznie polskiego. Niemcy, którzy rozpoczęli i przegrali potworną wojnę, musieli opuścić pewne prowincje; tak jak Polacy, którzy na skutek strasznego paktu niemiecko-sowieckiego z 1939 roku opuścić musieli wschodnie prowincje z mieszkającymi tam mniejszościami ukraińskimi, białoruskimi i litewskimi, które mają tak samo niewiele prapolskiego jak wschodnie prowincje Niemieckiej Rzeszy.

Jeśli zaistnieć mają dobrosąsiedzkie stosunki między Niemcami i Polakami, to należy wyzbyć się tych i innych roszczeń. To samo zresztą dotyczy innych, sąsiadujących ze sobą państw. Chyba że ktoś chce rozpętać spór o północno-wschodnie tereny byłych Prus Wschodnich, które w roku 1945, wraz z Królewcem, przysądzone zostały Związkowi Radzieckiemu, a teraz, z powodu litewskich dążeń do samodzielności stały się przestarzałą osobliwością, a więc tym razem spór pomiędzy Polską a Litwą, do którego swoje trzy grosze dorzuciliby Niemcy, bo przecież mają pieniądze.

Moje ostrzeżenie: nacjonalizm, przebudzony ze snu w Europie Wschodniej i Środkowej, zmieszany - a jakże - z antysemityzmem taki obłęd może wywołać. Krzywda opierała się o krzywdę. Skutkiem wypędzenia było wypędzenie. Zabójstwo odwzajemniane było zabójstwem. I wciąż jeszcze końca nie widać.

Ale może na początek dobrym przykładem dla Polaków i Niemców mógłby stać się Daniel Chodowiecki. Ten rysownik i miedziorytnik był Polakiem i jednocześnie Prusakiem. Na jego szkicach zobaczyć można luterańskiego pastora stojącego obok polskiego flisaka. Będąc wyznania reformowanego, był Chodowiecki zwolennikiem europejskiego oświecenia. Niemcy i Polacy ochoczo zapewniają, że są Europejczykami. Chodowiecki nim był.

Günter Grass, 1991



D. Chodowiecki, *We wsi kaszubskiej*

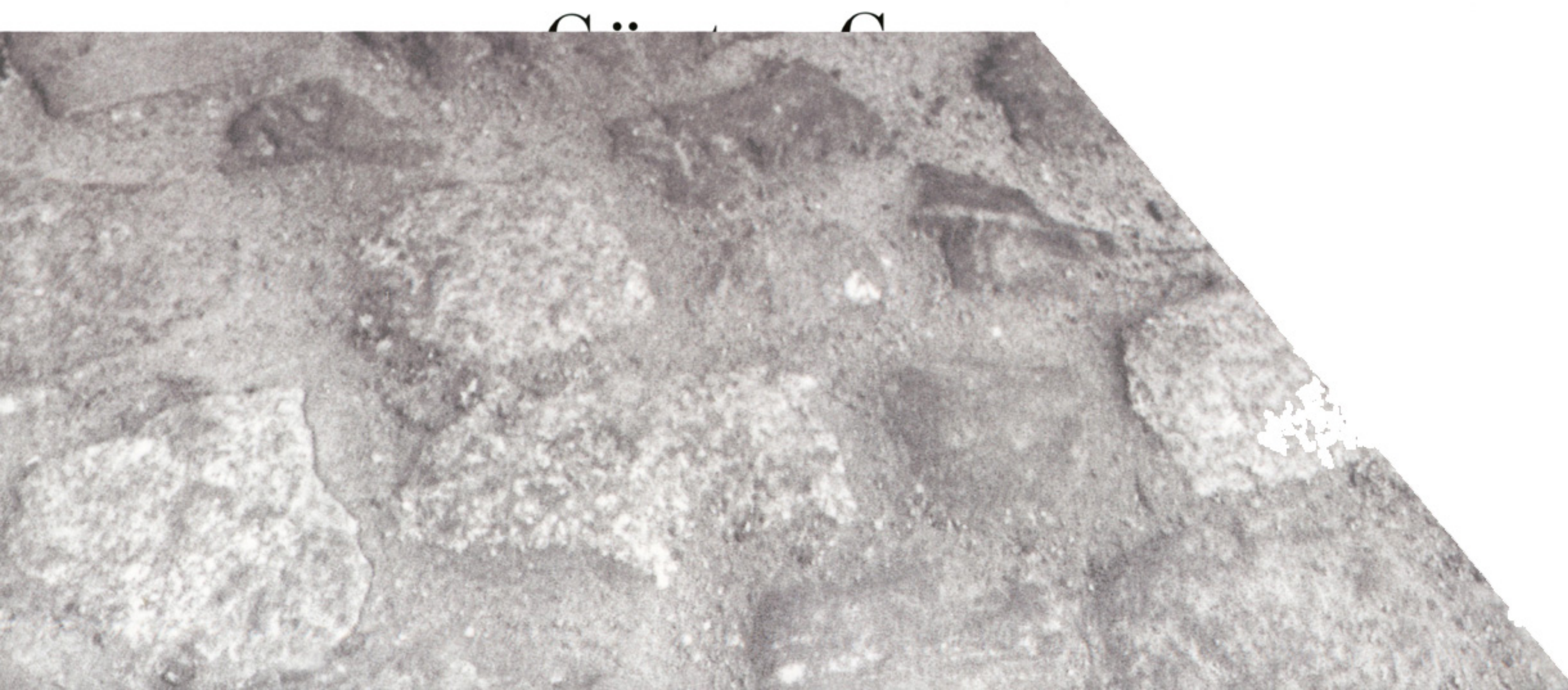
Tekst Güntera Grassa i grafiki Daniela Chodowieckiego udostępnione zostały przez Fundację im. Daniela Chodowieckiego przy Akademii der Künste w Berlinie

Tłumaczenie tekstu: Ewa Pankiewicz

Na stronie tytułowej - Daniel Chodowiecki, *Autoportret*, 1759

Galeria Hestii

Raport Roczny '99



Galeria Hestii



